Nr 64 Kraków, Sobota 18 Marca 1911. Rok XIX.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie Niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal., numeru poniedziałkowego 6 hal.

# GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 5-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

W dni poświąteczne wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 7-ej rano i o godz. 5-ej wieczorem.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać można franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków Telefon Nr. 180.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 80 hal. Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 k od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, Christliche Annoncen-Expedition, Internationale Annoncen-Expedition Annoncen-Expedition „Propaganda", Györi & Nagy. w Berlinie F. E. Coe. w Budapeszcie I. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu F. Jones & Cie, A. Lorette.



## Wojna rozpoczęta.

Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 17 marca.

**Londyn.** (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że powstańcy meksykańscy w sile 5 tysięcy ludzi oblegają miasto Chichachua bronione przez 2500 żołnierzy związkowych. Załodze brak już żywności. Powstańcy spodziewają się posiłków, zwłaszcza zaś mają im przyjść w pomoc oddziały organizowane przez obywateli półn. amerykańskich. Obywatele amerykańscy, sympatyzujący z rewolucyą mimo kordonu zbierają się nad granicą meksykańską i przygotowują się do jej przekroczenia by iść w pomoc powstańcom.

W najbliższych dniach przyjdzie pod miastem do bitwy decydującej.

Wojska rządowe obsadziły ważny punkt strategiczny w pobliżu miasta i spodziewają się, że uda im się powstańców pobić.

### Amerykanie przekraczają granicę.

**Londyn.** (Tel. wł.) Evening Post" donosi, że armia amerykańska w najbliższych dniach przekroczy granicę meksykańską. Cały tabor kolejowy amerykański jest już przygotowany, aby każdej chwili przewieźć wojska amerykańskie na koleje meksykańskie. Z Nowego Jorku donoszą, że meksykański minister wojny przed wyjazdem z Nowego Jorku chciał nawiązać rokowania z powstańcami, zwłaszcza zaś z rodziną Madero, która kieruje akcyą. Powstańcy oświadczyli, że wtedy nawiążą rokowania, gdy rząd nie będzie domagał się, aby przedtem powstańcy złożyli broń.

### Ruchy wojenne.

**Kolonia.** (Tel. wł.) „Kölnische Ztg" donosi z obozu pod St. Antonio, że stoi tam cała dywizya amerykańska, brak tylko 4 pułku piechoty. 20 marca nadejdą jeszcze 2 aeroplany. Sfery wojskowe twierdzą, że owe tysiące robotników japońskich, jakie pracują w Meksyku, są rezerwistami japońskimi wysłanymi do Meksyku.

### Powstanie rozszerza się.

**Kolonia.** (Tel. wł.). „Kölnische Ztg." donosi, że położenie w Meksyku budzi poważne obawy. W środkowym Meksyku panuje spokój. W północnym we wszystkich siedmiu stanach wre powstanie. Amerykanie mogą w w dwie godziny wkroczyć na terytoryum Meksyku. 500 wagonów jest gotowych do podjęcia przewozu wojsk amerykańskich.

Obecna mobilizacya pouczyła kongres i opinię publiczną w Ameryce, że należy jak najprędzej zreformować armię i zawrzeć stałą konwencyę z Anglią, gdyż przy obecnym ruchu wojsk wszystkie fortece od strony Atlantyku są odsłonięte.

### Trzymiesięczny termin.

**Londyn.** (Tel. wł.). W Nowym Jorku utrzymuje się pogłoska, że Stany Zjednoczone wyznaczyły Diazowi termin trzech miesięcy, aby zaprowadził porządek w kraju. O ile do tego czasu spokój w Meksyku nie zapanuje, wkroczą amerykańskie wojska do Meksyku.

## Koło polskie w rozsypce.

(Patrz artykuł).

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Na dzisiaj, na godzinę 7 wieczorem zwołane zostało posiedzenie Koła polskiego.

Z przykrością należy stwierdzić, że tylko bardzo mała liczba posłów polskich bawi w Wiedniu. U większości coraz wybitniej zaznacza się brak wszelkiego poczucia obowiązku. Mimo gorących wezwań prezesa Dra Łazarskiego większa część posłów bawi prawie stale w kraju, nie zaglądając zupełnie do Wiednia i nie interesując się sprawami publicznemi.

Posłowie, którzy zazwyczaj bardzo gorąco rozbijają się o mandaty do komisyj parlamentarnych, nie jawiąc się na posiedzedzeniach komisyi, powodują bardzo często rozbicie posiedzeń z powodu braku kompletu i kompromitują w ten sposób powagę Koła polskiego.

## Sprawy austro-węgierskie.

### O prowizoryum budżetowe.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 11 15 w poł. zaprosił prezydent ministrów przedstawicieli wszystkich stronnictw większości rządowej na konferencyę celem naradzenia się nad budżetem, względnie nad proponowanem prowizoryum budżetowem i pożyczką.

Z ramienia Koła polskiego wzięli udział w konferencyi, prezydyum Koła i obaj polscy ministrowie.

Posłowie chrześcijańsko-społeczni oświadczyli, że zgadzają się na uchwalenie dwumiesięcznego prowizoryum budżetowego i aby w tem prowizoryum pomieszczona była także potrzebna pożyczka.

Również Koło polskie przez usta prezesa Dra Łazarskiego oświadczyło się za uchwaleniem pożyczki. Koło polskie nie widzi w takiem postępowaniu nic antykonstytucyjnego, ale tylko ułatwienie gospodarcze dla państwa, konieczne wobec zobowiązań wojskowych uchwalonych przez wspólne delegacye. To samo oświadczyły i inne stronnictwa. Jedynie tylko Niemcy wolnomyślni zastrzegli sobie ostateczną decyzyę do wtorku, choć w zasadzie i oni podzielają zapatrywania innych stronnictw.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W uzupełnieniu wiadomości o posiedzeniu prezesów klubów u bar. Bienertha, — dodajemy jeszcze następujące szczegóły:

Prowizoryum budżetowe ma być uchwalone na trzy miesiące, gdyż prezydent ministrów zrobił uwagę, że na wypadek, gdyby nawet budżet uchwalono przed pierwszym czerwca, lepiej będzie, — jeśli prowizoryum będzie obowiązywało jeszcze na miesiąc.

Prezydent ministrów kategorycznie oświadczył, że wszelkie pogłoski o rozwiązaniu Izby poselskiej są bezpodstawne, gdyż rząd nie ma wcale takiego zamiaru.

Bar. Bienerth i min Głąbiński oświadczyli, iż rząd w najbliższym czasie przedłoży Izbie ustawę o kolejach lokalnych. Ustawa ta obejmuje inwestycye na sumę 233 milionów koron. Do tej ustawy włączono budowę 33 linij, zawartą w dawniejszym projekcie rządowym, w czem zawartych jest pięć linij lokalnych, projektowanych w Galicyi.

Prócz tego rząd projektuje szereg nowych linij kolejowych, między niemi budowę w Galicyi linii Jasło-Dębica kosztem 13 mil. koron.

Oświadczenia te przedstawicieli rządu, — dotyczące spraw parlamentarnych i kolejowych, — zrobiły bardzo dobre wrażenie.

### Cesarz o parlamencie.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Neues Wiener Abendblatt" donosi, że cesarz interesuje się bardzo żywo pracami parlamentu. Do pewnego wybitnego parlamentarzysty, który był u cesarza na audyencyi, powiedział cesarz, że parlament pracuje za wolno. Obrady w komisyach są zbyt szczegółowe, a mimo to powtarzają się znowu w plenum. Pożądanem by było, aby parlament przyspieszył swe prace i w załatwieniu ustawy bankowej i rekruta nie pozostał w tyle w stosunku do parlamentu węgierskiego.

## Oderwanie Chełmszczyzny.

**Petersburg.** (Pet. aj. tel.) Komisya Dumy przyjęła pierwszą część projektu ustawy, wyłączającej gubernię chełmską z Królestwa Polskiego.

Biskup Eulogiusz oświadczył się za wyłączeniem gubernii lubelskiej i siedleckiej z Królestwa Polskiego.

Członkowie Koła polskiego oświadczyli, że dopuszczają możliwość utworzenia gubernii chełmskiej, ale pod warunkiem, że zostanie ona częścią Królestwa Polskiego.

Poseł Dymsza zabrał głos po głosowaniu i oświadczył, że żaden Polak nie pogodzi się z tym gwałtem, popełnionym na narodzie polskim.

Nacyonaliści, którzy wielką wagę przywiązują do sprawy chełmskiej, wysłali do komisyi tej swego przewodniczącego p. Bałaszewa.

## Proces ruskich studentów.

**Lwów.** (T. B.) Dziś przesłuchano jako świadka Bazylego Nikołajczuka, słuch. filozofii. Był on o godz. 4 w uniwersytecie. Dowiedziawszy się, że odbywa się wiec, podążył nań. Słyszał wyraźnie mowę, w której podniesiono, że teraz nie można już postępować uczuciowo, ale na zimno i z rozwagą.

**Przew.** W śledztwie mówił pan, że mowa nie była podburzająca.

**Św.** Bo była ślamazarna i ospała. Po chwili ujrzałem dwóch studentów, którzy wyciągali ławki z pierwszej sali i nieśli je w kierunku schodów. Inny student wyciągał ze skrytki polana. Jeden z Polaków zapytał owego studenta, który wyciągał polana, na co to robi, a otrzymał odpowiedź: „Szczo wy choczete; jak wy Polak, to zabyrajte sia".

Prokurator i obrońcy zadają świadkowi pytania, które potwierdzają, że polana wyciągał Rusin i że Rusini wypadli z laskami podniesionemi do góry.

Potem przesłuchano świadka Włodzimierza Bryttana, studenta uniwersytetu, zamieszkałego w Jaworowie.

Z powodu sprzeczności jego zeznań z zeznaniami, złożonemi w śledztwie, przewodniczący spisał protokół, poczem zarządził uwięzienie świadka.

Po przerwie obr. Dr Zahajkiewicz domagał się, aby trybunał stwierdził, że w zeznaniach przesłuchanego w środę prof. Kossowskiego zachodzą także sprzeczności z tem, co świadek zeznał w śledztwie. Obrońca żąda wezwania Dra Kossowskiego i spisania z nim protokółu po myśli § 277.

Trybunał po dłuższej naradzie odmówił wnioskowi obrońcy, dlatego, że zastosowanie tego paragrafu należy do dyskrecyonalnej władzy przewodniczącego. — Trybunał stwierdził, że zeznania Dra Kossowskiego na rozprawie i w śledztwie nie wykazują sprzeczności.

Ponieważ Dr Zahajkiewicz zarzucił trybunałowi stronnicze postępowanie i ubliżył tem jego powadze, skazał trybunał Dra Zahajkiewicza na grzywnę 200 K z zagrożeniem, że w razie dalszego podobnego postępowania, odebraną będzie Dr. Zahajkiewiczowi obrona.

Na tem rozprawę odroczono do jutra.

## Telegramy.

Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 17 marca.

### Mgła w Wiedniu.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dzisiaj między godz. 9 a 11 rano nadeszła z północnego wschodu wielka mgła, która pokryła całe miasto. — W całem mieście zapanowała ciemność jakby w nocy. O godz. wpół do 10 rano obawiano się, że trzeba będzie przerwać komunikacyę. W sklepach pozapalano lampy, tramwaje kursowały oświetlone.

### Ankieta teatralna.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Ankieta teatralna zajmowała się wczoraj prywatno-prawną częścią projektu ustawy, a mianowicie sprawą reformy zawierania kontraktów, stałych płac (płace podczas urlopów, zapłata za czas wstępnych prób), zapobieżenia nadużyciom przy obliczaniu gwarantowanej albo zarobionej zapłaty za przedstawienia.

Ekspert Dr Dwernicki żądał zapewnienia każdemu aktorowi przynajmniej czterotygodniowego urlopu płatnego, a dalej liczenia pełnej stałej płacy od pierwszego dnia prób wstępnych.

### Francya i Włochy.

**Rzym.** (T. B.) Ajencya Stefaniego donosi, że prezydent republiki francuskiej polecił jenerałowi Michel, aby udał się do Rzymu i imieniem Francyi złożył królowi życzenia z powodu 50 letniego jubileuszu zjednoczenia Włoch. — Misya francuska przybędzie w połowie kwietnia.

**Wybory do sądu przemysłowego.** Poniżej podajemy listę kandydatów:

Assesorzy sądu przemysłowego: Bober Bernard, kierownik komerc. fabryki cementu, Machauf Edward buchalter fabryki Peterseima, Mazurski Emil, inż. fabryki Zieleniewskiego, Oleś Andrzej, rachmistrz gazowni, Niziemiecki Edward, prokurzysta Domu roln. „Bahlsen", Sworzeń Leon, kier. Mleczarni Łuczanowieckiej, Steciak Antoni, magazynier firmy W. Halski, Maślanka Franciszek, rachmistrz elektrowni.

Zastępcy: Dembiński Jan, urzędnik browaru Götza, Kowalikowski Edward, kier. fabr. Jarry, Dziubanowski Józef, kierown. drukarni Związkowej, Steć Jan, inż. fabryki Zieleniewskiego.

Assesorzy sądu apelacyjnego: April Artur, kier. komerc. wapienników, Kalista Józef, technik budowlany, Skaza Ludwik, dysponent księgarni Spółki wydawniczej, Kunze Antoni, buchalter firmy Hawełka.

## Koło polskie w rozsypce.

Piszą nam z Wiednia:

Wszystkie ostatnie „afery" w Kole polskiem mogą wywołać tylko wrażenie bardzo przygnębiające i są niezmiernie upakarzające dla naszej narodowej godności. Te ciągłe osobiste zatargi pomiędzy członkami Koła dochodzącego aż do karczemnych awantur, te skandaliczne spekulacye posłów, którzy w pogoni za łatwym zyskiem tracą poczucie już nietylko przyzwoitości, ale zwykłej uczciwości — te nieustanne sądy „honorowe", partyjne, które „czyszcząc" opinię jednostek, brudzą dobrą sławę całej polskiej delegacyi — rzucają fatalne światło na poziom moralny i intelektualny naszego zastępstwa w Wiedniu. Bardzo boleśnie musi zwłaszcza dotknąć wszystkich ludzi oceniających sprawy publiczne nietylko pod kątem widzenia osobistego interesu — ta okoliczność — że za przykładem niestety starszej braci włościańscy posłowie weszli także na ślizką drogę spożytkowywania swego mandatu dla różnych bardzo podejrzanych interesów! A w parę z tem zaniedbaniem walorów moralnych idzie także lekceważenie obowiązków publicznych. Koło polskie jest w stałej rozsypce. Jego członkowie podróżują nieustannie, wszędzie można ich znaleźć — tylko nie tam, gdzie powinni być stale — tj. w Wiedniu. Nie braknie ich natomiast nigdy, gdy przychodzi moment podjęcia dyet... Ale za to, w komisyach, gdzie prowadzi się właściwa robota parlamentarna — członkowie polscy są tak rzadkimi zjawiskami, że właściwie prawie nigdy nie uczestniczą w obradach — nawet wówczas, gdy chodzi o obronę ważnych interesów krajowych! Jakąż może mieć powagę — jakie znaczenie, jakie wpływy — delegacya, która tak postępuje? Czyż dziwić się można, że coraz trudniej przychodzi przeprowadzić w parlamencie, czy w rządzie polskie postulaty, że inne stronnictwa coraz mniej liczą się z Kołem polskiem?

Są zapewne chlubne wyjątki. Jest nawet cały szereg ludzi, którzy pracują sumiennie, wytrwale i niestrudzenie. Jest ich jednak za mało, aby mogli zastąpić tych wszystkich nieobecnych, a zresztą w bardzo wielu wypadkach „vota non ponderantur, sed numerantur"; każdy głos może nieraz zadecydować o sprawie pierwszorzędnej wagi — a gdy tego głosu zabraknie, cierpi cały ogół.

Jak zaradzić tym opłakanym stosunkom? Nie my znajdziemy skuteczne środki — o tem jednak powinni myśleć przodownicy Koła, bo inaczej i na nich także spadnie odpowiedzialność za straty, które codziennie ponosimy...

## Wyniki spisu ludności w Galicyi.

Namiestnictwo galicyjskie — jak to już onegdaj w telegramach donosiliśmy — ogłosiło rezultaty ostatniego spisu ludności na podstawie tymczasowych zestawień z poszczególnych powiatów. Wyniki te przedstawiają się następująco:

Biała 82 056, Bóbrka 87 643, Bochnia 114 360, Bohorodczany 69.402, Borszczów 108 990, Brody 145 055, Brzesko 104.448, Brzeżany 104 440, Brzozów 81 518, Buczacz 138 566, Chrzanów 110.019 Cieszanów 86 459, Czortków 75.639, Dąbrowa 68 387, Dobromil 72 311, Dolina 113 976, Drohobycz 173.200, Gorlice 82 090, Gródek Jagielloński 79 438, Grybów 53 159, Horodenka 92 346 Husiatyn 96 948, Jarosław 145 910, Jasło 85 685, Jaworów 86 243, Kałusz 97 426 Kamionka str. 115 115, Kolbuszowa 73 759 Kołomyja 120.827, Kosów 85 538, Kraków 66 889, Krosno 83 366, Limanowa 83 457, Lisko 98 751, Lwów 161 662. Łańcut 94 512 Mielec 76 988, Mościska 87 814, Myślenice 93 089, Nadworna 90 668, Nisko 69 609, Nowy Sącz 132 097, Now Targ 80 977, Oświęcim 50 307, Peczeniżyn 46 870, Pilzno, 48.687, Podgórze 63 580, Podhajce 92·154 Przemyśl 158.907, Przemyślany 86 652, Przeworsk 57.110, Rawa ruska 115.404, Rohatyn 124 955, Ropczyce 78 813. Rudki 66.767, Rzeszów 143 177, Sambor 106 983, Sanok 108 334, Skałat 96 645, Sniatyn 89 189, Sokal 111.725, Stanisławów 154.761, Stary Sambor 59 507, Stryj 132 638, Strzyżów 58 576, Tarnobrzeg 77 227, Tarnopol 138.496 Tarnów 112.414, Tłumacz 116.003, Trębowla 80 766, Turka 85 848, Wadowice 94 265, Wieliczka 67.730, Zaleszczyki 76 326, Zbaraż 71.122 Zborów 59.894, Złoczów 115 916, Żółkiew 97 905 Żydaczów 83.073, Żywiec 118 289.

Powiaty w r. 1900 7,064 839, w r. 1910 7,628 197, Lwów (1900) 159.877, (1910) 196 257. Kraków (1900) 91 923, (1910) 140 950.

Ogółem wykazał spis ludności w roku 1910 7,315 939, a w r. 1910 7,965.404, czyli że przyrost w ostatniem dziesięcioleciu wynosi 649.465.

Z zestawień powyższych przedewszystkiem wynika, że ogólny przyrost ludności całego kraju jest w ostatniem dziesięcioleciu znacznie mniejszy, niż w dwóch poprzednich. Kiedy bowiem w latach 1880—1890 przybyło 11 procent, a w roku 1890—1900 przeszło 10 proc., to lata 1900—1910 wykazują przyrostu zaledwie koło 9 proc.

Na to zmniejszenie się przyrostu ludności kraju złożyło się głównie kilka powiatów wschodnio i środkowo galicyjskich, które nie tylko, że nie wykazały żadnego przyrostu, ale przeciwnie, liczba ich ludności się obniżyła. Do tych powiatów politycznych należą: Borszczów (230), Dąbrowa (343), Gorlice (979), Kolbuszowa (684), Pilzno (1563) i Zaleszczyki (1315). Główną przyczyną zmniejszenia się liczby ludności w wymienionych powiatach jest masowa emigracya ludności na Zachód, za granicę kraju. Oczywiście największą szkodę wyrządziła tu emigracya osiedleńcza do Ameryki północnej i południowej i do innych krajów europejskich.

Największy przyrost ludności wykazują powiaty: drohobycki (39.144), lwowski (35.731), stanisławowski (20.661), chrzanowski (17.851), stryjski (16.130), rohatyński (16.539), turczański (14.791), buczacki (14.862), przemyski (14.032), nowo-sądecki (12.324), kołomyjski (11.615), nadworniański (11 552), sokalski (11.570), kamionecki (11.021). Kilka powiatów wykazuje przyrostu 10.000 głów, inne powiaty wykazują niżej 10.000.

Charakterystycznem jest, że powiaty zachodnio-galicyjskie wykazują przeciętnie mniejszy przybytek ludności, niż powiaty wschodnio-galicyjskie.

## Rada m. Krakowa.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miasta Krakowa pod przewodnictwem prezydenta miasta Dra Leo.

### Podziękowanie artystów.

Sekretarz prezydyalny Dr Kannenberg odczytał telegram artystów warszawskich teatrów rządowych z podziękowaniem dla Rady za zajęcie się losem kolegów, oraz pismo wydziału centralnego Związku artystów i artystek teatrów polskich z podziękowaniem za przychylenie się do postulatów artystów przy układaniu warunków kontraktu dzierżawy teatru.

### Interpelacye.

R. m. Godzicki zapytuje prezydenta dlaczego prezydyum nie przedłożyło dotąd sprawozdania w sprawie uchwalonego przed kilku laty jego wniosku w sprawie Domu przedpogrzebowego i miejskiego zakładu pogrzebowego.

Prez. Dr Leo zapewnia, że sprawa ta była przedmiotem specyalnych studyów fizyka miejskiego Dra Janiszewskiego i że wkrótce znajdzie się w rękach referenta gminy dla tych spraw.

R. m. Starzewski. Na jednem z poprzednich posiedzeń poruszano sprawę obniżenia moralności młodzieży szczególnie szkolnej. Mówiono, że sama szkoła nie może temu przeciwdziałać, że powinno i społeczeństwo. W niedzielę poprzednią odbył się tutaj wielki wiec, zwołany przez Towarzystwa abstynenckie. Na wiecu tym jednomyślnie uchwalono następującą rezolucyę:

„Wiec wzywa Radę miasta Krakowa, aby idąc za przykładem lwowskiej Rady miejskiej jaknajrychlej powzięła uchwałę, zakazującą młodzieży nieletniej uczęszczania do szynków, wydawania jej w szynkach napojów alkoholowych, oraz by zabroniła młodzieży nieletniej gry w karty i bilard w szynkach i restauracyach".

Z przekonania nie jestem członkiem żadnej organizacyi abstynenckiej, ani zapewne w przyszłości należeć do nich nię będę. Jednak sprawa przez abstynentów poruszona jest tak sama przez się jasna, że dłuższego uzasadnienia nie potrzebuje. Dlatego zapytuję: czy świetne prezydyum miasta nie byłoby skłonne za przykładem Rady m. lwowskiej zająć podobnego stanowiska w sprawie uczęszczania młodzieży do szynków?

Prez. Leo oświadcza, że departament prawniczy magistratu zajmuje się tą sprawą; niebawem przedstawione będą Radzie odpowiednie wnioski.

R. m. Starzewski uzasadnia wniosek nagły o poczynienie starań, aby usunąć niemiecką nazwę miast naszych. Wniosek mowcy brzmi:

„Rada miasta wzywa prezydenta, aby w porozumieniu z prezydyami Lwowa oraz innych miast, jak Stanisławów, Nowy Sącz i t. d., postarał się o wyeliminowanie z korespondencyi urzędowych wykazów i t. d. przezwisk „Krakau", „Lemberg" i t. d. oraz zniesienia odnośnych pieczęci".

Nagłość wniosku i treść jego jednomyślnie uchwalono, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

### Nowe ulice na Prądniku.

Po referacie radcy Kłeczka, Rada zatwierdziła linię budowlaną ulicy Warszawskiej na Prądniku Czerwonym, przyczem pas gruntu między dobrem publicznem a linią budowlaną ma być zamieniony na ogródki; dalej zatwierdziła linie dalszych nowych ulic na Prądniku Czerwonym.

### Budowa szkoły w Ludwinowie.

Z kolei uchwaliła Rada zakupno gruntu pod budowę szkoły w Ludwinowie, budynku jednopiętrowego, kosztem do 60.000 kor., murowanego: dotąd szkoła mieści się w budynku wynajętym.

### Grunt dla Izby rękodzielniczej.

Po referacie r. mag. Skrzyniarza uchwalono odstąpić Izbie rękodzielniczej część gruntu miejskiego z realności przy ul. Zyblikiewicza (45 sążni po 20 kor.).

### Grunty pofortyfikacyjne i polityka mieszkaniowa.

Referent sekretarz magistratu Grzybała przedłożył wniosek, aby zarząd, uregulowanie, uporządkowanie i sprzedaż posiadłości gminnych w Dębnikach, między innemi realności hr. Lasockich, powierzyć komisyi Rady miasta dla gruntow pofortecznych.

R. m. Wasung: O sprawie gruntów pofortyfikacyjnych krążą po mieście różne plotki, różne wieści, że my grubo zarobiliśmy na gruntach pofortecznych, że każdy z nas upatrzył już dla siebie najlepszą parcelę. Ogół podejrzewa nas o Bóg wie co.

Celem wyjaśnienia sprawy, celem usunięcia plotek potrzebne jest przedstawienie przez Komisyę gruntów pofortecznych dokładnego stanu rzeczy sprawy, przedłożenie sprawozdania z dotychczasowej jej działalności.

P. Wasung wyjaśnia, że parcelacya musi postępować bardzo wolno, gdyż trzeba czekać na budowę kolektora dla odwodnienia gruntów. Oprócz tego wał kolei obwodowej musi pozostać, gdyż wojskowość, do której ten wał należy, żąda za niego aż 600 tysięcy koron, a rozsypanie wału kosztowałoby jeszcze 400.000 kor.

R. m. Dąbrowski uzasadnia wniosek o przeznaczenie stałej rocznej sumy na gminny fundusz mieszkaniowy. Wniosek mowcy jest następujący:

„Z kapitału, uzyskanego przez sprzedaż gruntów pofortyfikacyjnych, z 18 lat wolnych od podatku stwarza się osobny fundusz budowlany na popieranie akcyi budowy tanich domów i rozszerzenia Krakowa".

R. m. Turski popiera wniosek r. m. Wasunga, gdyż uważa, że sprawa ta jest na czasie. Wniosek r. m. Dąbrowskiego należy odesłać do komisyi gruntów pofortecznych.

R. m. Krzetuski jest zdania, że wniosek r. m. Dąbrowskiego należy odesłać nie do komisyi gruntów pofortecznych, lecz do komisyi mieszkaniowej.

Przemawiali radcy Epstein, Dąbrowski, Uderski.

R. m. Federowicz: R. m. Dąbrowski, jak rozumiałem, chce, by nadwyżkę ceny gruntów, uzyskaną z powodu uwolnienia na lat 18 od podatków, skapitalizować i przeznaczyć na cel przez siebie wskazany. Jednak ze względu na obowiązek czynienia różnych inwestycyi, nie można zgodzić się z tym wnioskiem. Gmina będzie różnym stowarzyszeniom sprzedawała grunta po możliwie najniższych cenach, więc i o nadwyżce mowy nie będzie.

Następnie prezydent Leo wyjaśnia, że parcelacya dwóch wielkich kompleksów gruntów pofortecznych, położonych między ul. Długą a Krowoderską i między ul. Zwierzyniecką a Wolską ze względów technicznych i z powodu regulacyi miasta, nie mogła być dotąd przeprowadzoną. — Byłoby lekkomyślnością, gdyby się miasto pospieszyło i przesądziwszy rzecz, mającą decydować o rozwoju miasta na setki lat, chciało sprzedawać grunta te nieodwodnione i nieuporządkowane. Rząd ukończył dopiero regulacyę Rudawy, a w roku b. kończy się zasklepienie jej koryta, do którego wpuszczone mają być kanały z gruntów pofortecznych.

Rzecz druga, to budowa tanich domów. Stanęła ona na zupełnie nowych podstawach z chwilą uchwalenia niedawno przez parlament specyalnej ustawy o funduszu mieszkaniowym. Z tego powodu powstała nowa sytuacya dla miasta. Gdy ogłoszono ustawę tę, prezydent zaraz sprawą tą się zajął i zwołał konferencyę przedwstępną z udziałem członków Rady miejskiej, techników i reprezentantów magistratu.

Konferencya uchwaliła wezwać magistrat do wygotowania referatu i wniosków o stworzeniu „gminnego funduszu mieszkalnego", popierającego budowę tanich domów na wielką skalę, co jest umożliwione przy pomocy gwarancyi subsydyarnej państwa. Za 5 milionów będzie mogła gmina zbudować domy, składające się głównie z drobnych mieszkań, składając do funduszu 500.000 koron.

Referat magistratu wygotowany będzie za dni kilka, w przyszłym tygodniu zwołaną będzie w tej sprawie komisya mieszkaniowa.

Przedłożone wnioski uchwalono; wniosek r. Dąbrowskiego odesłano do komisyi mieszkaniowej. R. Dąbrowskiego powołano dodatkowo do komisyi gruntów pofortyfikacyjnych.

### Odnowienie wieży Maryackiej.

Wiceprezydent Sare uzasadniał wnioski w sprawie odnowienia wieży Maryackiej. Na ten cel Sejm przyznał subwencyę w sumie 70.000 kor. (płatną w 10 ratach), pod warunkiem, że rząd przyzna również odpowiedni zasiłek. Rząd wyasygnował już dwie raty za rok 1910 i 1911, a choć nie oznaczył dotąd wysokości całej subwencyi, spodziewać się należy, że nie będzie ona niższą od krajowej. Teraz należy przystąpić do restauracyi wieży alarmowej.

Mowca zgłasza odpowiednie wnioski, — które uchwalono.

### O budynki przy kościele św. Idziego

Następnie przedstawił wiceprezydent Sare sprawę budynków przy kościele św. Idziego, które 19 października 1905 r. uchwalono zburzyć i ten też warunek wpisano do kontraktu, zawartego z konwentem OO. Dominikanów. Sprawa ta wywołała wielką dyskusyę i protesty. Skutkiem tego wdrożono rokowania z konwentem, który się zgodził, aby budynki zostały utrzymane. Budownictwo miejskie zbadało, że jestto rzeczą możliwą, bo mury budynku są dobre, trzeba tylko ułożyć nowy dach i wprawić nowe okna. W budynku umieszczony będzie jakiś urząd. Koszt restauracyi budynków wyniesie 30.000 kor.

Po przemowie r. Perosia, który wyraził podziękowanie konwentowi OO. Dominikanów za obywatelskie stanowisko, jakie zajął w tej sprawie, przyjęto wniosek referenta; na odnowienie budynków uchwalono kredyt 30.000 K, który pokryty będzie z trzeciej pożyczki inwestycyjnej.

### Komisya przemysłowa.

Sekr. mag. Kubalski imieniem sekcyi prawniczej przedstawił wniosek o powołaniu do życia komisyi dla popierania przemysłu fabrycznego w Krakowie i okolicy, jako organu doradczego Rady m.

R. m. Kosobucki domagał się, aby działalność komisyi, zakreślona tylko na przemysł fabryczny objęła także rękodzieło. Mowca domaga się powołania w skład komisyi także inspektora przemysłowego, instruktora stowarzyszeń przemysłowych, urzędnika wydziału przemysłowego magistratu i przedstawiciela Izby rękodzielniczej.

W głosowaniu uchwalono wnioski, przedłożone przez sekcyę prawniczą, oraz dodatkowe wnioski r. m. Kosobuckiego.

### Straż pożarna.

R. m. Suski imieniem połączonych sekcyj ekonomicznej, prawniczej i skarbowej referował następnie wnioski w sprawie pomnożenia i regulacyi etatu urzędników i służby miejskiej straży pożarnej.

Koszta pomnożenia i regulacyi etatu będą wynosiły 37.614 K rocznie.

Wnioski uchwalono.

### Zmiana tytułów urzędników kancelaryjnych magistratu.

W miejsce dotychczasowych tytułów urzędowych urzędników kancelaryjnych magistratu ustanowiono następujące tytuły urzędowe: 1) ranga VII: naczelnik kancelaryi; 2) ranga VIII: komisarz magistratu; 3) ranga IX; adjunkt magistratu; 4) ranga X: oficyał magistratu; 5) ranga XI: asystent kancelaryjny; 6) praktykant kancelaryjny.

### Telegraf pożarny.

Na podstawie referatu r. m. Domańskiego uchwalono wnioski o rozszerzenie sieci telegrafu pożarnego na nowe dzielnice miasta kosztem 32.000 K.

### Subwencya.

Zgromadzeniu OO. Bonifratrów w Krakowie przyznano subwencyę 2173 K na zakupno gruntu na cmentarzu miejskim pod budowę grobowca dla zmarłych członków zgromadzenia.

Wniosek ten uchwalono jednomyślnie, wyrażając oklaskami uznanie dla OO. Bonifratrów za ich pożyteczną dla społeczeństwa działalność.

Na tem zakończono o godz. 9 wieczór jawne posiedzenie Rady.

## Pokrzywdzenie krakowskich kolejarzy.

W uzupełnieniu artykułu naszego z niedzieli 12 bm. donosimy, że do zarządu Towarzystwa oszczędności i kredytu kolejarzy w Wiedniu należą wyłącznie sami Niemcy i Czesi. I tak: przewodniczącym jest radca ministeryalny Arnold, zastępcą radca sekcyjny Mautner, członkami zarządu: radcy Bessenycy, Fortmängler, Gertner, Holeczek, Horack, Muchowetz i Singer.

Nic też dziwnego, że taki zarząd proteguje tylko swoich tj. Niemców i Czechów, mimo to, iż personal kolejowy galicyjski stanowi trzecią część ogółu funkcyonaryuszów kolei państwowych w Austryi. Obowiązkiem władzy naczelnej jest postaranie się o to, aby przy najbliższych wyborach (a właściwie nominacyi) do zarządu — zarezerwowano stosowną ilość miejsc dla przedstawicieli kolejarstwa z Galicyi. Kolejarze galicyjscy nie starali się dotychczas o to, gdyż dawny zarząd stowarzyszenia traktował wszystkich swoich członków jednakowo, bez względu na narodowość. W tym roku stosunki zmieniły się na gorsze. Dlatego obecność reprezentantów kolejarstwa galicyjskiego w zarządzie jest konieczną.

Gdyby jednak i to nie pomogło, a kolejarze galicyjscy byli nadal traktowanymi jako „minderwärtige Eisenbahner", to nie pozostaje im nic innego do roboty, jak tylko zerwać zupełnie ze stowarzyszeniem centralnem w Wiedniu, wycofać z tamtąd władki oszczędnościowe i założyć swoje własne stowarzyszenie w kraju. — Jest to sprawa nadzwyczaj aktualna i słuszna, gdyż dotychczasowe dwa podobne stowarzyszenia Makusza i Hinglera we Lwowie nie dorosły zupełnie do zadania. To przyzna każdy kolejarz, który miał to nieszczęście, że zmuszonym został do szukania pomocy pieniężnej w jednym z tych towarzystw.

Jeszcze do niedawna płacili kolejarze w „banku Makusza" przez cały rok jeden i ten sam procent od kapitału całego, mimo, iż kapitał ten co miesiąc zmniejsza się o stosowną ratę, W ten sposób zamiast 8 prc. płacił kolejarz 13—18 prc. Obecnie zmienia się procent co pół roku. W każdym jednak razie procent od pożyczek jest w ten sposób o wiele wyższym od procentu przepisanego statutem.

Na takiej manipulacyi zyskali tylko założyciele i kierownicy banku — materyalnie, co jest wśród kolejarzy publiczną tajemnicą.

Z tego, co wyżej przedstawiliśmy wynika, że obowiązkiem kolejarzy galicyjskich jest — w ich własnym interesie zastanowić się dokładnie nad tą sprawą i dążyć co rychlej do założenia swego własnego stowarzyszenia i oszczędności i kredytu w kraju.

Mamy nadzieję, że obecny minister kolejowy, który w stosunkowo krótkim okresie swoich rządów — już tyle dla kolejarzy galicyjskich zrobił dobrego, oraz radca dworu Zborowski poprą usiłowania personalu kolejowego w tym kierunku — a tem samem zaskarbią sobie wdzięczne wspomnienie swych podwładnych.

*J. M.*





# KRONIKA.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godzinie 5 minut 49; zachód przypada o godz. 5 minut 47; długość dnia godzin 11 minut 58.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Jutro w sobotę Gabryela, pojutrze w niedzielę Józefa.

**Pruski organ urzędowy dla szpiegowania Polaków.** W zupełnej tajemnicy wychodzi w Poznaniu już dwudziesty rok tygodnik „Gesammtuebersicht über die polnische Tagesliteratur" (Przegląd zbiorowy polskiej prasy codziennej), którego patronat, jak łatwo się można domyśleć, mieści się w biurze nadprezydenta „prowincyi poznańskiej", a koszt wydawnictwa pokrywany bywa z tajnych funduszów.

Tytuł zapowiada skromnie przedruk głosów prasy polskiej, w rzeczywistości jednak daje pismo znacznie więcej, posługuje się „współpracownikami" własnymi, którzy dostarczają mu niejednokrotnie „oryginalnych" sprawozdań z zebrań i zjazdów polskich. Elaboraty urzędowe śledzą życie polskie we wszelkich kierunkach, nie ograniczając się do zaboru pruskiego; mocno interesują się naszymi stosunkami gospodarczymi (n. p. krakowskiem zagłębiem węglowem), zajmują się wszystkimi słabymi punktami Polski, śledzą bacznie ruch litewski i ruski, a z szczególną lubością rejestrują jaskrawsze wystąpienia naszej prasy. Z tego skarbca ministrowie pruscy czerpią swoje słynne cytaty, któremi żywi się również obficie prasa hakatystyczna, podburzająca opinię niemiecką przeciw Polakom. Dla uproszczenia „pracy" polakożerczym redakcyom pismo drukuje się na jednej tylko stronie, by łatwiej można było robić z niego wycinki.

Skromny fiołek urzędowy ukrywał się dotąd skutecznie przed światłem dziennem, nie pożądając ni popularności, ni prenumeraty. Odkrył go świeżo „Świat", zamieszczając obszerną jego charakterystykę i — fotograficzne zdjęcie jednego z ostatnich numerów.

**Kraków,** dnia 17 marca.

**Arcyksiążę Karol Stefan**, który — jak donosiliśmy — niedawno święcił gody srebrnego wesela z arcyksiężną Maryą Teresą, bawi w Krakowie. Arcyksiążę zamieszkał w „Grand" hotelu i pozostanie w Krakowie do niedzieli.

**Rekolekcye.** W kościele św. Barbary odbędą się serye rekolekcyi tego postu:

Dla Pań pod przewodnictwem X. Lica T. J. od poniedziałku 20 bm. do czwartku 23 bm. włącznie.

Dla Panów pod przewodnictwem X. Tuszowskiego T. J. od poniedziałku 27 bm. do soboty 1 kwietnia włącznie codziennie o godzinie 7 wieczór.

Wstęp na powyższe serye rekolekcyjne za biletami, których dostać można w zakrystyi kościoła.

Dla pp. Nauczycieli rozpoczną się rekolekcye w niedzielę Palmową wieczorem w kaplicy sodalicyjnej przy kościele św. Barbary. Panowie nauczyciele zamiejscowi mogą otrzymać na ten czas pomieszkanie, za uprzedniem zgłoszeniem się do X. superiora Stanisława Lica T. J. Kraków, Mały Rynek 8.

**Wyjaśnienie.** Z powodu brutalnej i przewrotnej napaści „Naprzodu" we wczorajszym wstępnym artykule za to, że w niedzielę ma mieć odczyt w katol. Stowarzyszeniu stróżów prosi nas X. A. Mytkowicz o umieszczenie wyjaśnienia, że X. Szpondra do wygłoszenia kazania nie zapraszał i o jego zaproszeniu zupełnie nie wiedział.

**Zmiana własności historycznych domów krakowskich.** Trzy wielkie kamienice na linii A-B Rynku Głównego zmieniły w ostatnich czasach swych właścicieli. Wszystkie trzy pozostaną w rękach chrześcijańskich. Wielką kamienicę, tworzącą narożnik Rynku i ul. Szewskiej od strony pałacu pod „Baranami", t. zw. pałac Branickich, nabył kupiec p. Aleksander Lewicki ze Lwowa, słynne „Krzysztofory", narożnik Rynku i ul. Szewskiej, przeszły na własność kupca p. Dropiowskiego, a w tych dniach „Pałac Spiski" nabyty został drogą dobrowolnej transakcyi przez p. Franciszka Macharskiego, właściciela głośnej firmy A Hawełka.

Ostatni ten gmach był — jak wiadomo — zagrożony licytacyą i miał przejść w ręce żydowskie; tem większa więc jest zasługa p. Macharskiego, że do licytacyi ponownej nie dopuścił, lecz nabył go drogą kupna wolnego.

Niemałą zasługę w tej sprawie położył także adwokat Dr Faustyn Jakubowski. „Kupiec polski" pisze o tych transakcyach:

„Nabywcom tych trzech realności należy się uznanie, że zrozumieli, iż polski stan posiadania w Rynku nie powinien się kurczyć, że przynajmniej to centrum miasta należy ochronić od niezdrowej spekulacyi ze strony ludzi, obcych nam duchem."

Jak się dowiadujemy, p. Franciszek Macharski zamierza sławną swoją firmę (Hawełka) przenieść do nabytego „Pałacu Spiskiego."

**Pociąg nadzwyczajny do Zakopanego i z powrotem.** Celem umożliwienia wycieczek z okazyi dwóch bezpośrednio po sobie następujących dni świątecznych, zaprowadza Dyrekcya kolejowa w piątek dnia 24 bm. z Krakowa do Zakopanego popołudniowy pociąg osobowy (odjazd z Krakowa o godz. 3·45 popołudniu, przyjazd do Zakopanego o 9·57 wieczór) i w niedzielę dnia 26 bm. pociąg osobowy z Zakopanego do Chabówki (odjazd z Zakopanego o godzinie 10 wieczór, przyjazd do Krakowa o godz. 6 rano). Podróżni jadący tymi pociągami nie potrzebują w obu kierunkach nigdzie na szlaku Kraków-Zakopane przesiadać.

**Wystawa „Sztuki"** W dniu 18 marca otwiera „Sztuka" piętnastą swą wystawę w Krakowie, pięćdziesiątą pierwszą, zaś z rzędu wystawę w ogóle.

Obecnie Towarzystwo liczy członków 42, a jako wydział i sąd wystawy zarazem czynni są: prezes Józef Mehoffer, wiceprezes Wojciech Weiss, sekretarz wydziału Józef Czajkowski, zastępca jego Stanisław Podgórski, skarbnik Stan. Kamocki.

Oprócz członków biorą udział w wystawie artyści zaproszeni z poza Towarzystwa — lista wystawców przedstawia się jak następuje:

Axentowicz Teodor, Borkowski Władysław, Boznańska Olga, Bukowski Jan, Czajkowski Józef, Czajkowski Stanisław, Fałat Julian, Glicenstein Henryk, Gwozdecki Gustaw, Hofman Vlastimil, Jabłczyński F., Jarocki Władysław, Johnowa Ignacya, Karpiński Alfons, Laszczka Konstanty, Malczewski Jacek, Mehoffer Józef, Misky Ludwik, Niesiołowski Tymon, Pieńkowski Ignacy, Podgórski Stanisław, Rubczak Jan, Sichulski Kazimierz, Weiss Wojciech, Zak Eugeniusz.

Na *vernissage* wystawy w dniu 18 marca w sobotę o godz. 12 w południe wstęp 2 kor. W niedzielę wystawa otwartą będzie dla publiczności za zwykłym wstępem.

**Z sali odczytowej.** Staraniem Kółka historyków odbędzie się w sobotę 18 b. m. o godzinie 5 tej popołudniu w auli uniwersyteckiej odczyt prof. Dra Wacława Tokarza pod tytułem „Żołnierze Kościuszkowscy".

Bilety są do nabycia codziennie w sali 39 „Collegium Novum" od godziny 3 — 4 popołudniu.

W niedzielę 19 b. m. — w lokalu własnym „Eleuteryi" (ulica Mikołajska l. 3, I. p.) — wygłosi p. Mieczysław Zielenkiewicz odczyt p. t. „O muzyce słowa". Przed i po odczycie zostaną odegrane utwory Bacha, Burgmüllera i Schumanna, przez p. J. Rusina i panie. Wstęp dla członków i gości. Początek punktualnie o godzinie 7-mej wieczorem.

W Polskim Związku Niewiast katolickich (Pałac Spiski I. p.) wygłosi w sobotę dnia 18 b. m., o godzinie 4-tej popołudniu Dr Rudolf Sikorski pogadankę p. t. „Prawa wyborcze kobiet w Austryi". Ze względu na aktualność tematu, mianowicie wobec zamierzonej reformy wyborczej Rady miejskiej krakowskiej, Wydział Związku ma nadzieję, że pogadanka ta zainteresuje szersze koła. Goście mile widziani.

**Czytelnia dla kobiet im. Słowackiego** w Krakowie, Rynek główny, Linia A—B l. 45, urządza Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie we środę dnia 22 b. m. o godzinie 5 popołudniu. W razie małej ilości osób, posiedzenie odbędzie się o godzinie 6 tej bez względu na ilość osób.

**Polski Związek chrześc.-socyalny.** (Uchwały Zarządu). Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Zarządu Związku, na którem pod przewodnictwem prezesa p. Stan. Jasińskiego powzięto następujące uchwały:

1) Przyjęto do wiadomości życzenie katolickich Stowarzyszeń krakowskich, by złożyć mogły oświadczenie, że stojąc na zasadach programu chrześcijańsko-społecznego i narodowego jednoczą się z Polskim Związkiem chrześc.-socyalnym w swem działaniu. Uchwalono tedy w tym kierunku prowadzić dalszą akcyę celem ścisłego zjednoczenia tychże Stowarzyszeń na podstawie statutu i programu Związku.

2) Doroczne Walne zgromadzenie Związku ma odbyć się dnia 23 kwietnia br., tj. w pierwszą niedzielę po świętach Wielkanocnych.

3) Omawiano ruch wyborczy z powodu zbliżających się wyborów do Rady miejskiej krakowskiej i akcyę wyborczą Polskiego stronnictwa chrześc.-socyalnego. Przyjęto do zadawalniającej wiadomości, że stronnictwo bierze w tym ruchu żywy udział i postanowiono krakowskich członków Związku wezwać do jak najczynniejszego działania, a prasę chrześcijańsko-socyalną do usilnego popierania kandydatów poleconych przez stronnictwo.

4) Sprawę wyboru sekretarza odłożono do następnego posiedzenia.

**Z cechów krakowskich.** Nadzwyczajne Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia konces. majstrów murarskich, ciesielskich, studniarskich i majstrów brukarskich w Krakowie odbędzie się dnia 21 marca br. o godzinie 3 popołudniu w sali Koła mieszczańskiego przy ul. Mikołajskiej l. 10, I p. — Na porządku dziennym:

Kwestyonaryusz ministerstwa handlu w sprawie zmiany państwowej ustawy budowlanej; Sprawozdanie z wiecu rękodzielniczego, odbytego we Lwowie w dniu 8 stycznia.

**Loterya spożywcza w Niedzielę Palmową.** Towarzystwo „Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich" urządza 9 kwietnia swoją doroczną loteryę gospodarczą na pomoc dla ubogich studentów i budowę bursy im. Dr Henryka Jordana.

Pierwsze przygotowawcze posiedzenie komitetu odbyło się dnia 15 bm. przy licznym udziale pań chętnych do pracy na cel sympatyczny. Zagaił posiedzenie prezes Towarzystwa dyrektor V gimnazyum p. Józef Winkowski w serdecznych słowach, wykazując potrzebę zainteresowania się dolą biednych studentów — zwłaszcza w kierunku umieszczania ich na stancyach. Oznajmił, że Towarzystwo w ostatnim czasie powzięło zamiar zbudowania bursy, która znacznej ilości młodzieży mogłaby zapewnić cywilizacyjne i hygieniczne warunki i być zarazem trwałym pomnikiem zasług dobroczyńcy i przyjaciela dziatwy, którego pamięć tak wcześnie zaczyna przygasać wśród naszego społeczeństwa.

Sprawa wychowania młodego pokolenia powinna nam być tak drogą, jak imię Ojczyzny i jak szczęście własne. A czy dziecko swoje czy obce, zawsze to skarb narodu, gleba rodzajna przyszłości i podstawa istnienia. A jednak coraz częściej ogarnia nas troska i smutek, że z naszą młodzieżą jakoś niedobrze się dzieje.

Przewodnictwo komitetu loteryjnego objęły panie: Józefowa hr. Tyszkiewiczowa (Lubicz 2), rektorowa Witkowska (Bernardyńska 13), prof. Morozewiczowa (Wolska 9).

Łaskawe datki i fanty spożywcze przyjmują panie przewodniczące i dyrektorowa Winkowska (Jabłonowskich 5).

Następne posiedzenie odbędzie się we środę 22 bm. o godz. 5 w gimnazyum V (ul. Stachowskiego 5.

**Letnie mieszkania.** Jak w latach poprzednich, tak i obecnie utrzymywać będzie krajowy Związek turystyczny wykazy mieszkań letnich z całej Galicyi. Właściciele takich mieszkań zechcą zatem nadsyłać zgłoszenia z opisem mieszkania, podaniem ilości pokoi, ceny i innych szczegółów do biura Kraj. Związku turystycznego w Krakowie, ul. Szpitalna L. 34 i tam też wykazy mieszkań w godzinach popołudniowych od 3 do 5 przeglądać i informacyi bezpłatnie zasięgać można. Przy listowych zapytaniach należy dołączyć znaczek pocztowy za 10 halerzy.

**„Sokół" w Podgórzu.** W sobotę dnia 18 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się przedstawienie w sali „Sokoła" podgórskiego.

Odegrane będą dwie komedyjki w 1-aktowe „Moja córeczka" Labiche'a tłom. z francuskiego przez A. Walewskiego i tego ostatniego oryginalna komedyjka „Farbiarze".

Na wieczór ten zapowiada się liczne zgromadzenie publiczności.

**„Jupe culotte" w Podgórzu.** Dochodzą do nas wieści, iż jedna z pań, uczestniczących w sobotniem przedstawieniu „Sokoła" podgórskiego wystąpi na scenę w kostyumie „jupe culotte", umyślnie na ten cel zamówionym w pracowni p. Grabowskiego.

**Walne zgromadzenie członków Spółki kredytowej** Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie odbędzie się dnia 18 marca o godz. 4 popoł. w sali Rady powiatowej ul. Pijarska l. 1.

**Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo: Dnia 5 marca odbyła się w starym teatrze Loterya fantowa na rzecz krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności. Po strąceniu wydatków czysty dochód przyniósł kwotę 2.218 kor. 92 hal.

Tak świetny wynik zawdzięczyć należy przedewszystkiem staraniom dam komitetowych, które pod przewodnictwem prezesowej hr. Andrzejowej Potockiej i prezesowych hr. Antoniowej Potockiej, p. Retingerowej i p. Chylińskiej — nie szczędziły czasu i trudu w zbieraniu i ułożeniu fantów, sprzedaży losów, kwiatów i t. d.

Tym zatem Paniom, niemniej ofiarodawcom pięknych fantów, jak również wszystkim, którzy się do spełnienia szlachetnego celu w jakikolwiek sposób przyczynili, składam w imieniu starców i sierot pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających serdeczne „Bóg zapłać". **Henryk Schwarz**
prezes Tow. Dobroczynności.

**Nieszczęśliwy skok.** Na ul. Krakowskiej wyskoczył z tramwaju p. Stanisław Kowal tak nieszczęśliwie, że złamał lewą rękę. Po opatrzeniu ręki przez Pogotowie pozostawiono p. Kowala opiece domowej.

**Ruch emigracyjny** dochodzi obecnie do największej siły. Wczoraj od godz. 12 w południe do 12 w nocy przejechało do Prus przez Kraków 6.650 osób; dzisiejszej nocy — od godz. 12 do 6 rano przejechało 5.200 osób.

**Psy wściekłe.** Wczoraj około godz. 11-tej w nocy spostrzegł żołnierz policyjny, patrolujący na ul. Siennej psa wściekłego, pędzącego od strony Małego Rynku. Dobył więc szabli i zabił kilku cięciami niebezpieczne z powodu zaraźliwej choroby zwierzę.

**Pogoda.** Dnia 16-go marca termometr doszedł od + 2·0 do + 9·1 C., barometr podnosił się.

Dnia 17 marca o godzinie 7-mej rano stan barometru 740·0 mm., termometru + 0·4 C., wiatr: południowo-zachodni.

# Kronika zamiejscowa.

**Działalność oświatowa.** Z Rzeszowa piszą nam:

Staraniem Towarzystwa O. L. odbył się w tutejszej gminie szereg pouczających wykładów, uzmysłowionych obrazami świetlnymi. — Licznie zebrani słuchacze tak starsi poważni gospodarze, jak kobiety, młodzież, a niekiedy i dzieci, korzystali ze sposobności nabycia, lub przypomnienia wiadomości bardzo zajmujących z różnych działów wiedzy: historyi, geografii, geologii, historyi biblijnej. Ostatni wykład o rasach ludzi zainteresował wszystkich, zwłaszcza, że obrazy rzucone na ścianę były znakomite. Niestrudzeni i niczem nie zrażeni prelegenci przybywali chętnie, wykładali rzecz jasno, przystępnie, a zawsze z zapałem; zawsze prelekcye ich owiane były stosownie do przedmiotu, to duchem religijnym, to gorącem uczuciem zdrowego patryotyzmu, a czasem nawet jakim pięknym zwrotem poetyckim. To też słuchacze przepełnieni wdzięcznością, cieszą się obietnicą, że po Świętach usłyszą i zobaczą znowu coś zajmującego, co rozszerzy horyzont ich myśli i wiedzy.

**Bigamia pod „Babią Górą" we wsi Zawoja** jest obecnie sensacyą dnia. — Niejaki Jan Adamczyk, uprzykrzył sobie swoją rodzinną wioskę Falkową pod Nowym Sączem i zamieszkałą tamże swą połowicę, przywędrował przed kilku dniami do Zawoji, gdzie u tamtejszych przemysłowców żydowskich do służby za parobka do koni się „zjednał". Z początku ze swej zasługi małżonce posyłał skromne zasiłki pieniężne. Ale poznawszy pewną wyrobnicę, Annę Mentel, nawiązał z nią bliższe stosunki i po niejakim czasie w poście 1907 r. ogłosił w Zawoji swoją małżonkę za zmarłą, a siebie za wdowca. — Odszedł ze służby i z wiosną r. 1908 odbył z Anną Mentel podróż przedślubną do Prus. — Po powrocie do Zawoji pojechał do „Nowego Słońca" (jak się tu wyrażają górale) i stamtąd przywiózł swoją metrykę chrztu, z którą do Urzędu parafialnego w Zawoji udał się z narzeczoną i świadkami o wywołanie zapowiedzi, a po dopełnieniu tych i innych formalności, na ślubnym z Anną Mentel stanął kobiercu

Nieszczęście chciało, że po 2-letniem pożyciu małżeńskiem, ubłogosławionem jednym potomkiem, sprawa się wykryła i Adamczyk nie mając się „ka podzieć" wpadł w ręce sprawiedliwości i obecnie odpowiadać będzie przed kratkami za zbrodnię dwużeństwa.

**Sprostowanie.** Otrzymujemy następujące pismo: Odnośnie do notatek kronikarskich, zamieszczonych w N-rze 60 „Głosu Narodu" z dnia 14 marca b. r. pod tyt.: „Żale dyetaryuszy magistrackich" i w N-rze 62 z dnia 16 marca br. pod tyt. „Krakowska Spółka tramwajowa", Wydział Stowarzyszenia dyetaryuszy Magistratu uprasza o zamieszczenie następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, że Wydział Stowarzyszenia dyetaryuszy Magistratu przesłał do Redakcyi „Głosu Narodu" wspomnianą wyżej notatkę, zamieszczoną w N-rze 60 tego pisma z dnia 14 marca br., natomiast prawdą jest, że Wydział Stowarzyszenia powyższej notatki ani nie pisał i nie żądał zamieszczenia jej w dzienniku, ani też nikogo do jej napisania nie upoważnił i że wogóle z powyższą notatką niema nic wspólnego".

Zaznaczamy od siebie, że istotnie wspomnianą notatkę otrzymaliśmy pocztą na karcie koresp. z podpisem Wydziału i nie podejrzewając mistyfikacyi — umieściliśmy ją.

**Nekrologia.** Edward Podobiński, aptekarz w Rawie Ruskiej, przeżywszy lat 42, zmarł 15 marca b. r.

Ś. p. Aleksander Wierzbiłłowicz. Jeden z najbardziej utalentowanych wirtuozów polskich, Aleksander Wierzbiłłowicz, zmarł onegdaj w Petersburgu.

Gra jego była zawsze pełna artyzmu niepospolitego, pełna poezyi, była szczerym wyrazem duszy gorącej i ożywionej ogromnym zapałem do sztuki. Mało który z wiolonczelistów rozporządza przytem takiemi środkami techniki, tak pięknym i dużym tonem. Wierzbiłłowicz miewał chwile prawdziwego natchnienia odtwórczego w zakresie muzyki wiolonczelowej, a wtedy z instrumentu płynęły dźwięki, które się czarem prawdziwym kładły na słuchaczów.

Nadto Wierzbiłłowicz zasłużył się nie tylko jako muzyk odtwórczy, ale i jako pedagog. Zmarły przez długie lata był profesorem konserwatoryum w Petersburgu, gdzie, jako wychowanek tej szkoły, przez czas swej artystycznej pracy i karyery mieszkał stale.

Urodził się w 1849 r., w 1871 r. ukończył konserwatoryum, był także jakiś czas członkiem orkiestry w operze cesarskiej.

## Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek. „Król". kom. w 4. aktach.
Sobota „Hipolytos-Fedra".
Niedziela popoł. „Szklana góra".
Niedziela wieczór. „Hipolytos-Fedra".
Poniedziałek. „Książę małżonek".

## Repertuar teatru ludowego w Krakowie.

Piątek. „Krowoderskie zuchy".
Sobota. „Sprawa kobiet".

**Walne Zgromadzenie Syndykatu rolniczego** odbędzie się w sobotę dnia 18 bm. o godz. 9 rano w sali Towarzystwa rolniczego w Krakowie, plac Szczepański L. 8, II p.

Na porządku dziennym tego zebrania nie umieszczono sprawozdania Rady nadzorczej o usunięciu dyrektorów pp. Dr Prażmowskiego i Szczawińskiego, chociaż według ustawy usunięcie takie jest tymczasowe i winno być przedłożone Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia. Natomiast w drukowanych listach rozsyłanych tylko zaufanym członkom b. Syndykatu Towarzystw rolniczych w likwidacyi, a podpisanych przez 5 członków obecnej Rady nadzorczej Syndykatu rolniczego (w tej liczbie 4 hrabiów), znajduje się następujący charakterystyczny ustęp:

„Zatarg z Dr Prażmowskim znajdzie oddźwięk na tem zebraniu i będzie w tej sprawie przeprowadzona bardzo gorąca dyskusya; ponieważ zaś od wyniku tej dyskusyi oraz głosowania zależy dalszy obrót sprawy i jej rozstrzygnięcie, przeto w imię dobra Syndykatu prosimy przybyć niezawodnie itp."

Podajemy to do wiadomości ogółu członków stowarzyszenia — bez komentarzy. *Grono członków Syndykatu roln. w Krakowie.*

# Morderstwo polityczne.

## Sprawa Trudnowskiego.

### Rozprawa popołudniowa.

Popołudniu rozpoczęła się rozprawa przesłuchaniem

### świadka Romana Stopy.

Świadek przebywa obecnie w areszcie wojskowym i pojawił się na rozprawie w asyście dwóch żołnierzy Stopa siedząc w aresztach sądu kraj. w Krakowie, przebywał w jednej celi z obwinionym Sadowskim. Ten opowiadał mu o Trudnowskim i o fakcie morderstwa. Nadto przyznał się Sadowski przed Stopą, że wręczył na ul. Floryańskiej Trudnowskiemu rewolwer, a sam udał się do kawiarni. Przy samem morderstwie nie był obecny.

Stopa zeznaje, że Sadowski najpierw powołał Wojtaśkiewicza na świadka, że w owym dniu szli razem przez ul. Floryańską bez Trudnowskiego.

Kiedy zaś Wojtaśkiewicz tej okoliczności nie chciał potwierdzić, powołał Sadowski Furmańczuka na tę samą okoliczność na świadka. Aby go do zeznań nakłonić, posłał do niego list z więzienia przez nauczyciela więźniów.

Sadowski zaprzecza zeznaniom Stopy i prosi o przesłuchanie nauczyciela więźniów na okoliczność, że mu żadnego listu nie dawał. Zaprzecza również, jakoby wręczył rewolwer Trudnowskiemu na ul. Floryańskiej. Podaje nadto, że Stopa w więzieniu opowiadał, że wziął 20 K za fałszywe zeznania, złożone w sprawie Religi.

Między Sadowskim a Stopą przychodzi do gwałtownej wymiany zdań.

### Awantura.

Na pytanie jednego z przysięgłych, czy Stopa był karany, odpowiada Dr Marek:

Był karany za kradzież!

Św Stopa: Chyba, że pan siedział ze mną na ławie oskarżonych!

Dr Marek (powstaje z miejsca). Jeśli mnie pan przewodniczący nie weźmie w obronę przed napaściami tego świadka, to złożę obronę.

(Na całej sali — nawet z ławy sędziów przysięgłych odzywają się głośne okrzyki oburzenia).

Przew. Użyję właściwych środków, aby bronić czci p. obrońcy. Słów świadka nie słyszałem i dlatego zaraz nie przywołałem go do porządku.

Dr Marek przedstawia przebieg zajścia.

Podczas jego przemówienia na sali odzywają się głosy „skandal", „bezczelność". — Przewodniczący przerywa rozprawę i każe opróżnić salę. Trybunał udał się na naradę.

Po przerwie wpuszczają publiczność z powrotem do sali.

### Zarządzenie trybunału.

Eskorta wprowadza św. Romana Stopę do sali.

Przew. Trybunał uchwalił zawiadomić władzę przełożoną o dokonanej obrazie obrońcy i o nieodpowiedniem zachowaniu się świadka. Zarazem proszę, aby nikt nie zadawał pytań świadkom bez pozwolenia mojego, aby w ten sposób uniknąć przykrych zajść.

### Dalsze zeznania Stopy.

Przewodniczący zarządza odczytanie zeznań Stopy złożonych w śledztwie, gdyż obecne jego zeznania wykazują pewne sprzeczności.

Przew. Czy przy rozmowie z p. Sadowskim o owym rewolwerze był kto obecny?

Sw. Było dwóch ludzi. Galas i jeszcze jeden.

Przew. Czyście rozmawiali tak głośno, że tamci słyszeli?

Swiadek. Owszem sądzę, że wszyscy słyszeli.

Przew. Coście mówili o jakimś przemytniku?

Sw. Mówił Sadowski, że pewien przemytnik dowiódł mu, iż Rybak bibuły nie ekspedyował.

Prok. Czy ostatecznie prawdą jest, co pan zeznał w śledztwie?

Sw. Tak, stanowczo przy tem obstaję.

Dr Marek. Zmuszony jestem postawić pewne wnioski odnośnie do świadka Romana Stopy.

Wnoszę, aby Wysoki Trybunał dopuścił zarekwirowanie szeregu aktów z r. 1909, które wykażą, że był on oskarżony o szereg kradzieży, dalej aktów, które stwierdzają, że był on oskarżony o sprzeniewierzenie. Dalej wnoszę na zarekwirowanie aktów procesu Religi. Stopa jest nałogowym świadkiem prowokatorem. Od Religi także wydobywał podstępnie zeznania, tak że Religa domagał się usunięcia go z kaźni, jako prowokatora.

Co do identyczności osoby Stopy nie ma także pewności. Na poprzedniej rozprawie stawał inny Stopa. Stwierdzono to urzędownie i wtedy sędzia śledczy Dr Bosowski odniósł się w tej sprawie do wojskowości, wojskowość przeprowadziła dochodzenia od siebie i stwierdziła, że rzekomo prawdziwy Stopa jest w szpitalu.

W szpitalu przed swoją władzą wojskową ów Roman Stopa zeznał tylko tyle, że w dniu zamachu był na rogu ul. Floryańskiej, słyszał strzał, ale nie był na miejscu i więcej nic o sprawie nie wie. Skłamał więc w takim razie przed swą władzą.

Stwierdzam dalej, że zeznania Stopy złożone w szpitalu o tyle są fałszywe, bo Stopa nie mógł być wtedy na ul. Floryańskiej, gdyż siedział od lipca do 10 września 1910 w więzieniu śledczem.

Stopa oszukał władze wojskowe. Proszę dalej o skonstatowanie z aktów, że przy dochodzeniach stwierdzono podobieństwo pisma Stopy do pisma owych listów, które były z zewnątrz podrzucane, jako rzekomo pisane przez Trudnowskiego i Sadowskiego.

Stopa po wyjściu z więzienia natychmiast zgłosił się do komisarza Krupińskiego w policyi i przed nim złożył zeznania bardzo szczegółowe. O tem zawiadomił komisarz Krupiński natychmiast sędziego śledczego, do którego Stopa sam dobrowolnie się udał.

Sędzia śledczy już w połowie sierpnia wiedział o tem, że Sadowski powołuje się na niejakiego Furmańczyka, jako świadka stwierdzającego jego alibi. Mimo to nie przesłuchał, ani nie wezwał owego Furmańczyka, aż dopiero wtedy, gdy Stopa swe zeznania złożył, t. j. 12 września, a więc po upływie miesiąca.

Wnoszę na przesłuchanie Furmańczyka, pracującego w drukarni Literackiej, dalej Gallasa, więźnia w Jaśle, również Kaszycy, Warchowicza, Haima, Dudycza, jako świadków rozmów Stopy z Sadowskim. Gallas stwierdzi, że Stopa przy wyjściu z więzienia odgrażał się, że zarobi na świadczeniu przeciw Sadowskiemu.

Zarazem przedkładam list Romana Stopy, pisany do p. Maryi Sadowskiej, matki oskarżonego, w którym ten domaga się pieniędzy (10 koron) od niej i grozi, że w przeciwnym razie będzie zeznawał przeciw Sadowskiemu, a uda się do policyi, która mu zapłaci za zeznania. Po wyjściu z więzienia Stopa był u p. Sadowskiej i ustnie starał się z niej wydobyć pieniądze.

Prok. Zgadzam się na wezwanie wszystkich świadków zacytowanych.

Przew. Załatwienie wniosków nastąpi jutro o godzinie 9 rano.

Na tem rozprawę odroczono.

## Rozprawa dzisiejsza.—(Trzeci dzień).

O godz. 930 otworzył przewodniczący dalszy ciąg postępowania.

Na wstępie ogłosił, że trybunał uchwalił dopuścić wszystkie wnioski Dra Marka z dnia wczorajszego, z wyłączeniem żądania od zarządu więzień wyjaśnień co do powodów usunięcia Stopy z celi Religi.

Sw. Ludwik Skoczylas zawiadomił telegraficznie, że z powodów służbowych na dzisiaj przybyć nie może. Przewodniczący zarządził więc wezwanie go na 24 marca. Również świadkowie obrony, przyjęci przez dzisiejszą uchwałę trybunału będą wezwani na 24 marca.

Przystąpiono do dalszego przesłuchiwania świadków.

### Przesłuchanie świadków.

### Sw. Antoni Noworyta

gospodarz ze Źródła, niezaprzysiężony, aresztowany siedział trzy miesiące w więzieniu tutejszem. Przez tydzień przebywał z Sadowskim. Sadowski opowiadał mu, że Trudnowski nie może być karany, bo popełnił zabójstwo z rozkazu partyi. O Rybaku opowiadał, że brał 400 rubli od policyi rosyjskiej za szpiegostwo. Sadowski opowiadał dalej, iż do sędziego przyjdzie pismo od partyi z pieczęcią, w którem partya stwierdzi, że Trudnowski z jej rozkazu zabił Rybaka.

### Sw. Stefan Pituła

liczy lat 17, uczeń Akademii handlowej, zeznaje zaprzysiężony. Jest praktykantem w handlu p. Kazim. Hueta, który jest stryjecznym bratem p. Rybakowej.

Świadek zeznaje, że państwo Rybakowie brali tam towary na kredyt, a wysokość kwoty doszła do 100 k. P. Rybak często od pryncypała pożyczał pieniądze, na co ten się nawet żalił. P. Huet sam często płacił za nich potajemnie obiady, podsuwając im koronę albo dwie pod stołem, tak aby służba nie wiedziała. Kelnerowi płatniczemu nie wolno bowiem było kredytować.

### Sw. Józefa Kriksler

zaprzysiężona, starsza kobieta, zeznaje, że u niej mieszkali p. Rybakowie. Wynajmowali od niej 2 pokoje z kuchnią za 28 złr. Czynsz płacili bardzo nieregularnie, dopiero koło 12 dnia w miesiącu. U Rybaków była nędza, spotykała czasem Rybaka noszącego wodę. Razu pewnego nawet miano im zabrać rzeczy egzekucyjnie za jakieś długi. Wogóle świadek stwierdza, że Rybakowie robili na niej wrażenie ludzi dosyć ubogich.

### Sw. Marya Bogusławska

zeznaje zaprzysiężona. Pracowała w T. S. L. Kiedy obejmowała posadę, koleżanki ostrzegły ją, że Rybak jest plotkarzem. Była raz tylko w mieszkaniu p. Rybaków. Mieszkanie miało wygląd bardzo skromny.

Jako Królewianka jeździła często do Królestwa. Raz o mało jej nie aresztowano. Miała jechać do Warszawy, ale krewna jej dostała ostrzeżenie, aby nie przyjeżdżała, gdyż doniesiono jej siostrze, że policya dostała nakaz aresztowania jej. P. Bogusławska ostrzeżenia nie dostała, do Warszawy nie pojechała, bo sama wyjazd odłożyła. O zamiarze aresztowania jej dowiedziała się później. O jej podróży mógł wiedzieć tylko ktoś z najbliższego jej otoczenia. Po śmierci Rybaka znajomi jej zwrócili uwagę, że owym denuncyantem mógł być Rybak.

Rybak poza pracą biurową zajmował się wydawnictwami. Zamówił nawet u świadka broszurkę do wydania; co do zapłaty za nią opowiadał, że ma mająteczek w Siedleckiem, skąd dostaje co miesiąc pieniądze. Opowiadał także, że ma wioskę wspólną z rodzeństwem.

W czasie obchodu grunwaldzkiego Rybak dużo chodził po mieście, nieraz do godz. 2 w nocy. W restauracyi u Kozłowskiej zauważyłam, że spotykał się z jakimś młodym człowiekiem. Rybak opowiadał, że jest to Moskal, ale poczciwy chłopak. Tego towarzysza Rybaka widział świadek w r. 1910 w w jesieni w jakimś pochodzie socyalistycznym. Co do zapatrywań politycznych był Rybak narodowcem, prawie szowinistą.

Radca Obtułowicz. Czy pani nie wiadomo, że członkowie „Macierzy polsk." po jej rozwiązaniu byli szykanowani przez rząd rosyjski?

Sw. Owszem, nawet kilku aresztowano.

R. Obtuł. Czy przypadkiem z tego tytułu, że pani w „Macierzy" pracowała, chciano może panią aresztować?

Sw. Być może, tylko ciekawe jest, że w ostrzeżeniu wtedy powiedziano dokładnie kiedy mam wyjechać z Krakowa.

R. Obtuł. Czy pani o swej działalności rozmawiała z Rybakiem?

Św. Owszem często, zbliżyły nas wspomnienia o Dzierżanowskiej, działaczce w Królestwie.

Jeden z przysięgłych. Czy pani wiadomo o zarzucie, jaki czyniono Rybakowi w czasie obchodu grunwaldzkiego?

Sw Dowiedziałam się o tem dopiero później.

P. Rybakowa. Chciałam wyjaśnić kwestyę mająteczku. Ojciec męża ma istotnie małą posiadłość i pisał mężowi, że część odda mężowi i dlatego mąż mógł się z tem chwalić.

Dr Marek. Czy Rybak brał udział w jakich organizacyach i związkach.

Św. Owszem — pracował w czytelni „Kilińskiego".

Dr Marek. Zauważam, że na sali jest ktoś, kto notuje specyalne zeznania świadków z Królestwa i o Królestwie. Zwracam na to uwagę i proszę pani po tem ostrzeżeniu, o wyjaśnienie, czy Rybak wiedział, iż u pani znajduje się depozyt „Macierzy"?

Sw. O ile chodzi o mnie, mogę wyjaśnić, Dwukrotnie tajną drogą u mnie ten depozyt składano. Depozyt ten pozostawał u mnie kilka miesięcy.

Dr Marek. Czy w Tow. Szkoły ludowej były na inne osoby podejrzenia, że byli szpiegami?

Św. Nie — nigdy.

Dr Marek. Zestawiając fakta, pytam pani, czy ma pani podejrzenie o denuncyacyę na kogoś innego prócz Rybaka?

Sw. Nie. Przypominam sobie tylko, że p. Stępowski dowiedziawszy się o udzielonem mi ostrzeżeniu, zwrócił otwarcie uwagę na Rybaka.

Dr Marek. Jaką wartość moralną mają ludzie, którzy ostrzegli pani siostrę?

Sw. Bardzo niską, ów urzędnik był urzędnikiem policyjnym, a żona jego prawosławna o bardzo małej wartości moralnej.

Dr Marek. Czy ostrzeżenie Zarządowi T. S. L. udzielił ktoś bardzo poważny?

Sw. O ile wiem, tak, bardzo poważny i szanowany obywatel, dobrze mi znany, którego spotkałem w pewnem towarzystwie tu w Krakowie. W owym dniu miał ów pan dostać doniosłe wiadomości o Rybaku i jego czynnościach.

Dr Marek. Czy owa osoba, która ostrzeżenie przeciw Rybakowi podniosła, zasługuje na zupełne zaufanie?

Sw. Owszem, na zupełne. I to co mówiła, twierdziła na podstawie pewnych faktów, jej przedłożonych.

Dr Marek. Jak długo pani w T. S. L. stykała się z Rybakiem?

Sw. Przez cały czas jego tam pobytu.

### Sw. Eugenia Stecka

zeznaje niezaprzysiężona. Znała panią Rybakową jeszcze jako pannę. Po przybyciu do Krakowa państwa Rybaków, zauważyła, że panowała u nich wielka nędza. Pożyczała nieraz Rybakom po 1—2 kor. Co do Rybaka stwierdza świadek, że był on szczerym Polakiem, którego uczuć narodowych nigdy nie podejrzewała, ani świadek, ani cała świadka rodzina.

### Sw. Władysław Kucharski

krawiec damski, zeznaje zaprzysiężony. — Panią Rybakową znałem jeszcze z jej panieńskich czasów ze Sosnowca, dawała do mnie roboty. Ze względu na znajomość liczyłem jej ceny tańsze. W Krakowie, gdzie jestem zajęty jako czeladnik, również dawała do mnie robotę. Przed wyjazdem do Zakopanego robiłem jej szlafrok i suknię, za co mi nie zapłacono jeszcze 16 K.

### Sw. Michalina Kucharska

siostra świadka poprzedniego, zeznaje niezaprzysiężona. P. Rybakową poznałam przed 5 laty w Królestwie — potem spotkałam ją już zamężną w Krakowie. W rozmowach prywatnych ze mną mówiła p. Rybakowa, że nieźle im się powodzi, mają dochodów około 200 kor., bo mąż zajęty jest w T. S. L., daje lekcye języka rosyjskiego. Gdy mieszkali na Pędzichowie, przyjmowali mnie herbatą i wędlinami, raz na kolacyę dawali kiszkę odgrzewaną (wesołość). Pani Rybakowa nie stroiła się, ubierała się skromnie. Mąż jej był uważany za dobrego patryotę. O jakich ujemnych opiniach nieboszczyka nie słyszałam.

Dr Marek. Pani znała Rybaków jeszcze z Królestwa. Czy pani nie wiadomo było co o nieformalnościach kasowych Rybaka?

Sw. Tak; pogłoski były.

### Sw. Jan Widz

woźny w T. S. L. nie chce składać przysięgi. Za zgodą prokuratora zeznaje niezaprzysiężony.

P. Rybaka poznałem w T. S. L i załatwiałem mu różne interesa prywatne w godzinach pozasłużbowych, zmieniałem mu ruble itp. P. Rybak wychodził nieraz do miasta w interesach swego zajęcia, a przytem mógł załatwiać swe interesa. Gdy było tego chodzenia za dużo, p. dyrektor (Janiszewski) raz nagadał mu.

Pieniądze dość często odbierał od listonosza. Zmieniałem mu raz 150 rubli, częściej mniejsze kwoty 10, 5, 25 rubli. Razem wszystkiego mogłem mu zmieniać... wiele? nie umiem powiedzieć.

P. Rybak wyjeżdżał dwa razy na dwa dni, nie wiem, czy za pozwoleniem p. dyrektora czy nie. Często przyszedł do biura, pokazał się p. dyrektorowi i wyszedł za swymi interesami, ale potem wrócił.

Telegramy często wysyłał, czasem w jednym dniu i dwa razy, ale czasem i tydzień upłynął, a nie wysyłał telegramów. Raz wysyłał bardzo długą depeszę i chciał, żebym ją zaniósł do urzędu pocztowego na Stradom, ale ja nie chciałem.

Dr Marek. Czy pan zmieniał ruble innym urzędnikom?

Sw. Nie zmieniałem nikomu, tylko albo dla Kasy, albo dla p. Rybaka.

Dr Marek. Gdzie pan zmieniał te ruble?

Sw. Te 150 rubli kazał mi p. Rybak zmienić u Eibenschütza, ale ja bałem się, żeby mnie nie oszukali i poszedłem do Raczyńskiego, gdzie zawsze zmieniałem.

Dr Marek. Czy pamięta pan obchód grunwaldzki?

Sw. Jakże bym mógł zapomnieć? Pilnowałem wtedy w nocy pieniędzy ze składek. Wtedy Rybak chciał mnie zluzować, ale ja nie zgodziłem się, bo mi p. Dyrektor nie kazał.

Dr Marek. Gdzie szły telegramy wysyłane przez Rybaka?

Sw. Dużo szło do Tarnowa, ale więcej nie pamiętam, — bom się ta nie przypatrywał.

Dr Marek. W jakim czasie najwięcej otrzymywał p. Rybak pieniądze?

Sw. Koło 1-go i 15 go.

Dr Marek. Czy p. Rybak krył się z tem, że bierze pieniądze? Czy wychodził naprzeciw listonosza na ganek, by odebrać pieniądze?

Sw. Tak, dość się krył z tem. Czy wychodził naprzeciw listonosza, nie pamiętam, nie mogę tego powiedzieć.

P. Rybakowa. Podam dowody, że w czerwcu mąż mój otrzymał od bratowej 300 rubli do zmienienia i stąd te kwoty podawane przez świadka p. Widza.

### Orzeczenie rzeczoznawców.

P. Wanięcki, rusznikarz, przedstawił Trybunałowi rezultaty badań, poczynionych nad bronią i nabojami, użytymi do morderstwa. Rzeczoznawca oświadcza, że strzał z tego browninga na odległość nawet 100 m. jest śmiertelny.

* * *

Śmieszne ograniczenia, jakie zastosowano na obecnym procesie wobec sprawozdawców i przedstawicieli prasy miejscowej trwają w dalszym ciągu. Poprzednie nasze uwagi o bezmyślności tego rodzaju szykan, utrudniających spełnienie obowiązku publicystycznego krakowskim organom codziennym, pozostały bez skutku. Należy to jednak przypisać tej okoliczności, iż wykonywanie obowiązków policyjnych na sali powierzono p. radcy Gulkowskiemu, który ma niebawem przejść w zupełnie zasłużony „stan spoczynku", i dlatego jest już głuchy na wszystko, nawet na głos... zdrowego rozsądku! Nie chcemy naturalnie p. radcy mącić spokoju, przeciwnie, sądzimy nawet, że skoro jest tak przemęczony pracą, iż nie jest w możności zrozumieć najprostszych rzeczy, to powinien co rychlej oddać się spokojnej kontemplacyi na emeryturze. Władze przełożone powinny stanowczo wejrzeć w tę sprawę i nie obarczać dłużej p. radcę Gulkowskiego obowiązkami, którym jego siły już podołać nie mogą... Bo cierpi na tem nietylko p. Gulkowski, ale i organa prasy...

# Kronika literacko-artystyczna.

**Ukoronowani nabywcy polskiej książki.** Jak wiadomo, rozpoczęła księżna Radziwiłłowa wspólnie z księgarnią H. Altenberga monumentalne wydawnictwo p. t. „Portrety polskie" w heliograwurach pod redakcyą hr. Jerzego Mycielskiego. Wydawnictwo to zaprenumerowała między innymi królowa Helena włoska, król bułgarski Ferdynand, wśród prenumeratorów zaś nieukoronowanych znajduje się także znany miliarder amerykański Pierpont Morgan.

**„Dla Ojczyzny".** Jadwiga z Łobzowa wydała pod tym tytułem sztuczkę narodową, osnutą na tle Kościuszkowskiej rocznicy. Rzecz napisana bardzo poważnie, ideowo, będzie dla scen amatorskich bardzo pożądanym nabytkiem. Zapewne będzie grywana często, bo wszystkie sceniczne obrazki tej autorki są powtarzane wiele razy na scenach amatorskich.

# Ze świata.

**Wybory uzupełniające do Parlamentu** odbyły się wczoraj w dwóch okręgach królestwa czeskiego. Były to wybory ścisłe, w których stawali do walki kandydaci wolnomyślni i socyalistyczni. W obu okręgach wyszli z urny kandydaci wolnomyślni W Warnsdorf Dr Filip Langenhan (niemiecki postępowiec) uzyskał 4.736 głosów, a jego przeciwnik Dr Karpeles (żyd i socyalista) 4.237 głosów. — W okręgu Hartmanitz wybrany został Rudolf Paulik (agrar. niem.) 4.984 głosami przeciw socyaliście Weberewi, który pozostał w mniejszości z 4239 głosami.

W obu okręgach wolnomyślni kandydaci przeszli jedynie dzięki poparciu chrześcijańsko-socyalnego stronnictwa. Wszystkie głosy antysemitów padły bowiem przeciw socyaliście. Postępowcy niemieccy będą odtąd ostrożniejsi w agitacyi „Los von Rom", która na przyszłość może ich pozbawić tak cennej pomocy katolików przy wyborach.

**Poważna klęska** zagraża Japończykom, gdyż wśród warszawskich żydów propagowaną jest myśl emigracyi żydowskich rodzin do Japonii. Przybyli obecnie do Warszawy żydzi, którzy przed siedmiu laty przesiedlili się do Japonii i tam się wzbogacili, powinni stanowić poważną zachętę dla swych współwyznawców do jak najszybszego i najliczniejszego opuszczania Polski.

**Potrójne wesele** odbywało się przed kilku dniami w miejscowości Borotin, gdzie zawierali jednego i tego samego dnia związki małżeńskie: pewien wdowiec, jego córka i wnuczka. Siedmdziesięciodwuletni Antoni Bettig pojął już czwartą żonę, owdowiała córka wychodziła za mąż po raz drugi, wnuczka tylko ślubowała posłuszeństwo mężowi po raz pierwszy.

**Rozszarpany przez lwicę** został pogromca cyrkowy Achmed w cyrku w Villancourt podczas przedstawienia. Służba cyrkowa, widząc, że lwica powaliła na ziemię swego pogromcę w klatce, pospieszyła nieszczęśliwemu Achmedowi na pomoc, lecz wydobyła go z klatki w stanie prawie beznadziejnym.

**Cyklon.** — Według wiadomości nadeszłych z Via Reggio, gwałtowny cyklon wyrządził tam wielkie szkody w domach i łodziach w porcie. 30 osób rannych. Karabinierzy podjęli akcyę ratunkową. — Szczegółów brak.

**Nowe mody dla mężczyzn** Aby płeć brzydka niezazdrościła *„jupe culotte"* paniom, pomyśleli krawcy i o mężczyznach i chociaż nie wymyślili nic do tego stopnia nadzwyczajnego, to jednak nowość w dziedzinie mody dla panów wymaga sprawienia sobie garnituru żakietowego w kolorze fioletowym. Wiosenny ten pomysł nie znajdzie zapewne uznania u starszych panów, ale eleganci młodzieńcy, pragnący ściśle stosować się do mody przywdzieją prawdopodobnie wkrótce żakiety koloru fioletu biskupiego. Dla mężczyzn statecznych modnym pozostaje kolor popielaty rozmaitych odcieni oraz kolor granatowy i niebieski, z gładkich materyałów.

Materyały w kratę wyszły z użycia, zastąpiły je materyały w prążki i paski, oraz nakrapiane. Garnitury marynarkowe pozostają zawsze głównym rodzajem ubioru męskiego. Marynarki mają być w roku bieżącym krótsze, mniej więcej przeciętnej długości 82 centimetr. Forma „kloszowa" jest zupełnie niemodną w tym roku; marynarka ma być umiarkowanie wcięta, na trzy lub dwa guziki zapinana, stosownie do figury i tuszy danego osobnika U trzechguzikowych kołnierz i klapy są węższe. Kamizelka bywa obecnie głębiej wycięta i z pod marynarki brzegów jej nie widać. Modne są u marynarek trzy szwy w plecach, bez rozcięcia, rękawy dość wąskie, w mankiecie rozszerzone. Spodnie skrojone prosto są równie szerokie w kolanie, jak u dołu. Ulubiony i praktyczny w użyciu „Cutaway", noszony jest obecnie z mocno wyciętemi ku tyłowi szosami i zbliża się formą fraka. U fraka wyłogi i klapy są krótsze obecnie. Zwykle bywa robiony frak z 3 guzikami; spodnie szersze, spadające na bucik, zdobi taśma jedwabna na bocznych szwach. Moda pozwala na noszenie półbucików do fraka i smokinga. Biała kamizelka do fraka i smokinga uważana jest za najmodniejszą. Smokingi powróciły znowu do dawnej szalowej formy kołnierza i zarówno, jak marynarki są mniej szeroko skrojone w biodrach, a zarazem krótsze, niż używane w ostatnich czasach. Krawat do smokinga — jest zawsze obowiązkowo czarny.



Zakład artystyczno-kamieniars. i budowl.

**Józefa KULESZY**

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. — Telefon 759.

---

W Krakowie, ul. Kanonicza L. 18.

JEDYNA W KRAJU

**FABRYKA PASÓW**

maszynowych

**Ignacego Wurma.**

---

# NA POST

Sardynki francuskie, włoskie, hummary, łosoś marynowany i wędzony, pstrągi i inne konserwy rybne

POLECA

**Wojciech Olszowski**

w Krakowie, Mały Rynek.

---

Potrzebna 324 7 4

# KASYERKA

uzdolniona z kaucyą, w Cukierni Lwowskiej

**J. Michalik** Floryańska l. 45.

---

Potrzebny 316 7 4

# BUFETOWIEC

uzdolniony w tym zawodzie w Cukierni Lwowskiej

**J. Michalik** Floryańska l. 45.

---

Potrzebny cukierniczy

# SUBJEKT sklepowy

w Cukierni Lwowskiej 324 7 4

**J. Michalik** Floryańska l. 45.

---

**KAMIL BAUM**

w TARNOWIE.

Skład papieru i drukarnia komercyalna

POLECA

1000 kopert z firmą kupiecką K. 4., urzędow. K. 5.

Znakomicie gumowane.

---

# Na Post!

**Badyjanki — Paluszki słone, Paluszki z makiem, Babki wiedeńskie — Babki weneckie — poleca**

**Józef Siermontowski**

Pierwsza fabryka wyrobów cukierniczych w Krakowie ulica Bracka.

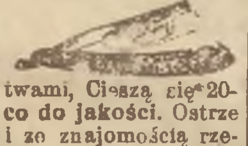
---

**Kobieta** która dba o pielęgnowanie zdrowej cery, — szczególniej zaś gdy pragnie usunąć piegi, uzyskać delikatną miękką skórę i białą cerę myje się tylko **mydłem liliowem** z Konikiem. (Znak ochronny konik). Bergmanna & Co., Tetschen a. E. — Sztuka po 80 hal. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i składach perf.

174 40 1

---

## Arbenza brzytwy bezpieczeństwa



są najdoskonalszemi i najpewniejszemi brzytwami, Cieszą się 20-letnią sławą światową co do jakości. Ostrze ich kute, artystycznie i ze znajomością rzeczy opracowane, a każde z nich pod gwarancyą lepsze i trwalsze usługi oddaje, aniżeli tuziny innych cienkich elastycznych i maszynowo wykonanych brzytew z blachy stalowej. Patent, przyrząd ochronny jest zdumiewająco prosty i wygedny i jest jednym z najdonioślejszych praktycznych wynalazków czasów nowożytnych, Arbenza brzytwa nie drapie, nie skrobie i nie zdziera skóry, Kupno jej oznacza wygodę i komfort, oraz oszczędność grosza i czasu, — Do nabycia w pierwszorzędnych handlach, Uważać na znak: d.A Arbenz, Jougne, Doubs, 151 529 4

---

# „Jolanta“

Pensyonat Józefy Rogoszewej

Kraków, ul. Groseizna L. 14, I. piętro. Poleca pokoje z całem utrzymaniem dla przejezdnych. Przyjmuje stołowników i wydaje na żądanie obiady i do domu.

---

# C. K. AUSTRYACKIE KOLEJE PAŃSTWOWE.

(C. K. Dyrekcya Kolei Północnej).

# WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

**pociągów osobowych przychodzących i odchodzących z Krakowa.**

**Ważny od 1 października 1909 r.**

**W kierunku do i z Trzebini, Granicy, Mysłowic, Bielska, Opawy, Ołomuńca, Berna i Wiednia.**

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 12.56 | 3.58 | 5.38 | 7.14 | 9.20 | 2.00 | 2.31 | 6.12 | 6.40 | 10.00 | 10.30 | z Krakowa do | 2.55 | 5.53 | 6.13 | 7.28 | 9.46 | 11.58 | 2.47 | 5.07 | 8.18 | 9.58 | 11.42 |
| 1.41 | 4.46 | 6.41 | 7.59 | 10.32 | 3.05 | 3.16 | 7.21 | 7.50 | 10.48 | 11.19 | do Trzebini z | 2.16 | 5.07 | 5.30 | 6.31 | 8.45 | 11.00 | 2.08 | 3.58 | 7.39 | 8.57 | 10.59 |
| — | 6.26 | 7.45 | — | 11.53 | 5.04 | 5.04 | — | 9.01 | 11.50 | — | do Granicy z | — | — | — | — | 6.55 | 9.24 | — | 2.14 | 6.05 | 6.05 | 9.32 |
| — | — | 7.45 | — | 12.19 | 5.07 | 5.07 | — | — | — | — | do Mysłowic z | — | — | — | — | — | 9.37 | — | 1.54 | 6.11 | 6.11 | — |
| 4.58 | 6.09 | 9.35 | 9.35 | 1.51 | 5.51 | 4.46 | — | 10.33 | — | — | do Bielska z | 11.26 | — | — | — | 6.12 | 7.36 | 12.10 | 1.26 | 6.10 | 6.48 | 8.56 |
| 5.20 | 8.27 | 11.47 | 11.47 | 3.39 | 9.44 | 6.37 | — | 12.58 | — | — | do Opawy z | 10.40 | — | — | — | — | 6.02 | 11.04 | 9.36 | 4.32 | 3.40 | 7.10 |
| 5.49 | 9.34 | 2.58 | 2.58 | 5.43 | 11.26 | 7.38 | — | 2.18 | — | — | do Ołomuńca z | 10.13 | — | 12.18 | — | 12.18 | 4.06 | 9.48 | 8.10 | 2.38 | 1.18 | 5.58 |
| 9.28 | 11.42 | 4.05 | § 3.39 | 7.16 | § 5.18 | 9.58 | — | 6.16 | 6.16 | 6.16 | do Berna z | 6.25 | — | 10.35 | — | 10.35 | § 11.03 | 8.17 | 5.44 | § 12.21 | 11.07 | 4.10 |
| 8.10 | 12.48 | 7.56 | 3.41 | 9.57 | 5.13 | 9.57 | — | 6.51 | 6.20 | 7.09 | do Wiednia z | 7.45 | 9.05 | 9.50 | — | 6.22 | 10.45 | 7.40 | — | 12.05 | 8.00 | 3.10 |

§ via Lundenburg.

**W kierunku do i z Podgórza-Bonarki.**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 8.52 | 12.45 | z Krakowa do | 10.57 | 4.49 |
| 9.20 | 1.13 | do Podgórza-Bonarki z | 10.30 | 4.22 |

Pociągi pospieszne oznaczone są tłustym drukiem — Czas nocny od 6 wiecz. do 5·59 rano, oznaczone są podkreśleniem minut.

---





Dostawcy Króla angielskiego.

SPECYALNOŚĆ: **„KING'S - BLEND“** Five o'clock-Tea Jego Ces. M. Króla Anglii

Dostawcy Księcia Walii

**„U. K.“-TEAS** są niezwykle wydajne i aromatyczne.

Skład główny: Pierwsza Spółka spożywcza w Krakowie, Mały Rynek 4. Karmelicka 21.

---

Nakładem Redakcyi „Głosu Narodu“ wyszła ważna broszura polityczna p. t.

# Psychologia obecnego Sejmu galicyjskiego

napisał POLONUS.

Nabywać można po cenie 1 Kor. (z przesyłką poczt. K. 1·10) w Administracyi „Głosu Narodu“, tudzież we wszystkich księgarniach

**Skład gł. w księgarni Gebethnera i S-ki,**

---

# Radzimy nie zwlekać!

Jeśli was dręczą bóle reumatyczne, cierpienia gośćcowe, darcie w rękach lub w nogach, ból głowy lub zębów, niedowład członków i inne dolegliwości powstałe skutkiem zaziębienia, i używać z całem zaufaniem znakomitego nacierania pod nazwą

# ICHTIOMENTOL

**Ichtiomentol wszędzie do nabycia!**

**Każda flaszka zaopatrzona plombą.**

Jeśli gdzie niema, należy sprowadzić wprost z Laboratoryum chemicznego Aptekarza EDELMANA w Samborze, Rynek W.

ICHTIOMENTOL WYSYŁA SIĘ OPŁATNIE (FRANKO).

5 flaszek za 6 Kor. 10 flaszek za 10 Kor. 25 flaszek za 23 Kor.

---

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

# NAJLEPSZE NASIONA

**gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe**

z gwarancyą czystości i siły kiełkowania. 99 15 4

**DRZEWKA OWOCOWE I OZDOBNE.**

**Krzewy, Róże** pienne **i krzaczaste** oraz wszelkie **artykuły** wchodzące w zakres **ogrodnictwa i rolnictwa. — Towar doborowy. Ceny niskie. — Cennik i specyalne oferty** wysyłam opłatnie.

# E. FREEGE, Kraków.

---

**Ciągnienie dnia 1 kwietnia**

Główna wygrana Frcs. 400.000·—

# LOSY TURECKIE

dają rocznie 6 ciągnień i **6 głównych wygranych**: 3 po Frcs. 400.000.—, 3 po Frcs 200.000 — i znaczną liczbę pomniejszych wygranych: Frcs. 30.000·—, 10.000·—, 6.000·— i t. d. i t. d.

Do nabycia za gotówkę według bieżącego kursu dziennego lub
1 los turecki w ratach miesięcznych po K. 8·— lub K. 10·—.
2 „ „ „ „ po K. 16·— lub K. 20·—.
5 „ „ „ „ po K. 40·— lub K. 60·—.

Najtańsze obliczenie ceny według bieżącego kursu dziennego. Za nadesłaniem 1 raty wprost do mnie przekazem poczt. wysyłam urzędownie wystawiony dokument sprzedaży, uprawniający do niepodzielnego grania.

Pierwsza rata może być także ściągniętą drogą pobrania pocztowego. Zlecenia giełdowe przeprowadza się jaknajkorzystniej.

**EDWARD URBAN BRÜNN.**

DOM BANKOWY GROSSERPLATZ 23/25 (WE WŁASNYM DOMU).

Uczciwych stałych odsprzedawców poszukuje się

CENY NISKIE. DOBRA PROWIZYA.

---





---

# Piekarnia

dobrze rentująca się w okolicy Krakowa, jest zaraz pod bardzo dogodnymi warunkami do wydzierżawienia. Wiadomość J. B. Administr „Głosu Narodu“.

---

# Ożeni się

35 letni kawaler, kierownik szkoły, z panną inteligentną z posagiem od 1—2000 Koron i w wieku od 20 do 30 lat, — ale porządną i gospodarną i w każdym względzie uczciwą.— Zgłoszenia z fotografią lub bez — lecz byłaby pożądana — pod lit. „F. F. F.“ poste restante Maków za okazaniem pocztowego recepisu nadawczego do „Głosu Narodu“ z 11/3 1911 — Sprawa seryo traktowana.

## Ożeni się

urzędnik państwowy ze stałą siedzibą w Krakowie, przystojny, wysoki, kawaler, lat 29 z roczną płacą 5000 K i z prawem do emerytury z przystojną panną katoliczką z prowincyi. Posag wymagany.

Zgłoszenia z fotografią pod Nadzieja. poste restante Kraków za okazaniem biletu 65641.

Za dyskrecję ręczy się honorem.

---

## Dla czeladzi rzemieślniczej

Arcybractwo Miłosierdzia wysłało cyrkularz do przełożonego cechów rzemieślniczych w Krakowie, z wyszczególnieniem warunków, otrzymania stypendyów im. ś. p. X. Biskupa Łętowskiego i ś p. Walerego Rzewuskiego, na wyjazd dla dalszego kształcenia się w swoim fachu za granicę. Po bliższe informacye, należy się zgłaszać do właściwych cechów. 341 3 2

---

# „SAPOMENTOL-MATULI“

**najidealniejszy środek przeciw**

Sapomentol jest od lat wielu stosowany w szpitalach publicznych i domach prywatnych, a tysiące lekarzy uznało ten środek za doskonały! — Wystrzegać się bezwartościowych falsyfikatów!

ATAKOM PEDAGRYCZNYM, Ischias
REUMATYZMOWI MIĘŚNI
REUMATYZMOWI STAWÓW
NERWOBOLOM I BOLOM KRZYŻÓW
MIGRENIE, KŁUCIU W BOKACH
OBRZMIENIOM, PORAŻENIOM

wedle poleceń lekarskich

„Gdzie inne środki terapeutyczne nieodnoszą skutku — tam Sapomentol jest niezbędnym! — Tak orzekli najwybitniejsi lekarze i pisma lekarskie.

357 20

Sprzedaż jedynie w słoikach po cenie 1·40 i 5 K. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach! Główny skład wysyłkowy i fabryka: **Eug, Matula w Radomyślu Wielkim,** — Po nadesłaniu 1·85 koron wysyła się próbny słoik — opłatnie polecony,

---

# Suknie wizytowe i spacerowe, kostyumy i paltoty damskie

**o jaknajlepszem wykończeniu i fasonie, poleca**

# WIKTOR BROMOWICZ

**Kraków, ul. Szczepańska l.** Duży wybór w bluzkach i halkach.

---



Nadworne ... [illegible]

**Fabryka wód miner. sztucznych i specyal. leczniczych**

pod firmą

**R. RZĄCA I CHMURSKI**

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, l. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez toż Towarzystwo

**WODY MINERALNE SZTUCZNE**

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Billińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen,

tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz inne wody mineralne z przepisu prof. **Jaworskiego**. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie darmo.

---



ZAKŁAD ARTYST.-KAMIENIARSKI

**BRACI TREMBECKICH**

w Krakowie, Rakowicka l. 7. (dom własny). Telefon 462.

Podejmuje się wykonywania wszelkich robót w zakres ten wchodzących a w szczególności grobowców i pomników tak w miejscu, jak na prowincyi Poleca wielki wybór gotowych pomników piaskowych, marmuru i granitu.

---

# Baczność!!

## Poszukuje się ajenta

podróżującego dla rozprzedaży szat kościelnych z własnym wozem i końmi, za prowizyę. Wymagana kaucya 4000 Kor. w gotówce lub odpowiednia gwarancya. 336 6 4

Oferty lub zgłoszenia osobiste pod „LITURGIA“ Krosno.

---

# Bryndza karpacka

1 kilo po 1 kor. 30 h. 1·20 i 80 halerzy, ser karpacki 1 kilo po 1 kor. 80 hal. Słonina biała solona najgrubsza po 1 K. 72 h. gruba 1 K. 66 h. Smalec czysto wieprzowy po 1 K. 90 h. Sadło stare żółte po 1 K. 96. Szynki wędzone za kilo po 2 K. 20 h. Przy większem odbiorze ceny niższe. Wysyła dziennie dwa razy za zaliczką. Kiefer Leó Kesmark (Węgry). 355 20 2

---

# 10 koron dziennie!

Łatwy zarobek dla każdego w mieście i na wsi, także w całkiem małych miejscowościach. Przyszlijcie swój adres na kartce poczt. do firmy Jak. König, Wien VII—671. 356 10 1

---

# Słuchacz fil.

bardzo pracowity i przystojny, wzrostu wysokiego pragnie poznać się w stałych zamiarach z panną bardzo dobrze wychowaną, przystojną i zdrową, któraby mu dopomogła do ukończenia studyów za granicą. Na łaskawe zgłoszenie się czekam 6 dni. Dyskrecya pod słowem honoru. Adres: „Virtus“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 358 2 1

---

Poszukuje się na wieś

## samodzielnego piekarza

kierownika z kaucyą 500 kor. do prowadzenia piekarni. Posada do objęcia w każdej chwili. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcya chrześcjańsko - włościańskiej udziałowej Spółki piekarskiej w Łoniowach, poczta Porąbka Uszewska, stacya kolejowa Słotwina-Brzesko. 317 3 2

---





Fabryka i wysyłka w droguery

**J. ANDELA pod „Czarnym psem“**

w Pradze, ul. Husa 13/1.

Składy w **Krakowie:** Reim i Sp., Linia A-B 37. Sporn i Sp. Floryańska 14 skład mater. A. Hawełka. M. Proń. apt. Rynek gł 13. Wiktor Redyk apt. Mikołajska 2, K. Wiszniewski apt. ul. Floryańska 15. Jan Link drog. Sławkowska 1. L. Fiatek i W. Turek, Szewska 23, Roman Drobner, Willi Ellbaum kupiec. **Chrzanów:** A. H. Reifer, Jan Węgiel kupiec. **N. Sącz:** S. Lichtmann, **Tarnów:** Władysław Brach, drog.

---

Od 1 korony

**Sukienki dziecinne**

Od 4 koron

**Suknie damskie**

przyjmuje się do roboty: ulica Grodzka 18 III p. front.

---

# Chłopca

tylko zamiejscowego z odpowiedniem uzdolnieniem w wieku 14 lat przyjmie do praktyki

**Władysław Czarnek**

Handel tow. kolonialnych, Kraków, ul. Długa l. 15. 314 5 4

---

# Młody mężczyzna

energiczny, zdrowy, inteligentny, z egzaminem z rachunkowości i wieloletnią samodzielną praktyką biurową, władający językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie, dobry korespondent z pięknem wyrobionem pismem, rzutny administrator.

**poszukuje odpowiedniej pracy.**

Nie obcym mu jest również dział gospodarstwa rolnego. Łaskawe zgłoszenia uprasza nadsyłać do Administracyi Głosu Narodu pod literami G. S.

---

# PANIENKA

miłej powierzchowności z działu modniarskiego zostanie przyjętą do magazynu Eugeniusza Smidowicza Kraków Linia A-B. 276 3 2

---

# Książki do Nabożeństwa

**dla każdego wieku i stanu;** a jako najlepsze treścią:

„Bądź Wola Twoja“, „Cicha Łza“, „Życie Katolickie“, „Książeczka Kieszonkowa“, „Zdrowaś Marya“ itd: w oprawach skromnych i ozdobnych. **Obrazy** artystyczne, **„Stacye Drogi Krzyżowej“** na płótnie i papierze. **Krzyże, lampki, kropielnice, kwiaty** metalowe na ołtarze i **świece.**

**Poleca po cenach najniższych:**

# K. ZAJĄCZKOWSKI, Kraków, Pl. Maryacki 8.

**Największy handel obrazów i dewocyonalii.**

Imieniem Spółki komandytowej właścicieli »Głosu Narodu«, Wydawca i odpowiedzialny redaktor Włodzimierz Strycharski, Drukarnia „Głosu Narodu“ (pod zarz. J. R. Dobrzańskiego w Krakowie, ul. św Tomasza 8),